Polacy w rejonie oranskim – str. 4

KURIER Wileński

WTOREK, 11 MAJA 1993 R.
Nr 88 (12112)

Oświadczenie prezydenta

8 maja Centrum Informacji i Prasy Sejmu Republiki Litewskiej dyskrytkowało oświadczenie prezydenta Republiki Litewskiej „W 48 rocznicy zakończenia drugiej wojny światowej"

Szanowni.

Dziś 8 maja przypada 48-rocznica zakończenia drugiej wojny światowej. W wielu krajach upamiętnia się zwycięstwo nad totalitaryzmem nazistowskim. Przez ziemię litewską też przetoczyła się fala walki dwóch okrutnych reżimów — faszystowskiego i sowieckiego. Wielu uczciwych ludzi naszego kraju powstało przeciwko okupantom. Dlatego zakończenie drugiej wojny światowej jest pamiętne również dla Litwy.

Wojny — to najstraszliwsze rany cywilizacji. W latach wojny światowej na Litwie zginęły setki tysięcy ludzi różnych narodowości. Skutki wojny odczuwamy dotychczas. Czcząc pamięć poległych, oceniając zasługi żyjących jeszcze uczestników wojny z goryczą uświadamiamy, że również obecnie na świecie gdzieniegdzie płynie krew. Życzmy sobie nawzajem w tym dniu jasnego i pokojowego nieba".

Uczczono 48 rocznicę Zwycięstwa

W ubiegłą sobotę 8 maja na cmentarzu Antokolskim w stolicy Litwy zebrali się tu weterani uczestnicy wojny, którzy walczyli po stronie koalicji antyhitlerowskiej, przyszli, aby uczcić pamięć tych, którzy nie dożyli zwycięstwa, i tych, których prochy spoczywają na tym cmentarzu, którzy odeszli już po wojnie. Przed złożeniem kwiatów wieńców na bratnim grobie odbyło się krótki wiec, podczas którego syn żołnierza Arvydas Matulionis odczytał oświadczenie prezydenta republiki Algirdasa Brazauskasa z okazji 48 rocznicy Zwycięstwa. Kombatantom złożył życzenia również przewodniczący Litewskiego Republikańskiego Komitetu Uczestników Drugiej Wojny Światowej, którzy walczyli po stronie koalicji antyhitlerowskiej, pułkownik w stanie spoczynku Bronislovas Adomaitis. Następnie złożono kwiaty i wieńce na bratnim grobie i grobach żołnierskich.

Cz. KONOWAŁOWA
Fot. W. Żarnosiekow

Czy gips zastąpi cement?

Ostatnio w wileńskim sklepie „Vilsota" niemiecka firma „Knauf" rozpoczęła prezentację gipsu budowlanego, materiałów i przyrządów. Wystawa została zorganizowana z inicjatywy wspólnego przedsiębiorstwa niemiecko-litewskiego „Nagra". Wiceminister budownictwa i urbanistyki Julius Laiconas otwierając wystawę powiedział, że w Litwie na każdą osobę używa się 500 kg cementu. Tymczasem na świecie w przemyśle budowlanym coraz szerzej stosuje się gips. Następnie przedstawiciele firmy „Knauf" zapoznali z tym gipsem. Ten czysty pod względem ekologicznym surowiec jest o wiele lepsze właściwości izolacji cieplnej i akustycznej. Ponadto gips o wiele lepiej wchłania wilgoć, toteż zwiększa się stosowania go i w łazienkach. Na ogół surowiec ten jest znacznie oszczędniejszy i praktyczniejszy od betonu.

Przedstawicielom litewskich organizacji budowlanych opowiedziano o technologii tynkowania gipsem stosowanej przez firmę „Knauf", o strukturze płyt gipsowych w konstrukcjach ściennych, podłogowych i sufitowych oraz ich właściwościach. Dla dopełnienia obrazu niemiecka firma zmontowała pokazową konstrukcję pokoju.

Jak poinformował korespondenta ELTA menager firmy „Nagra" Robertas Junavicius, wystawa ta jest pierwszym krokiem na drodze do podpisania umowy o współpracy i handlu między „Nagrą" oraz największym w Europie Zachodniej producentem lekkich konstrukcji budowlanych — firmą „Knauf".

Rzym miejscem kary?

Rzecznik prasowy opozycji — Ludowy Narodowej Rasa Rastauskienė 10 maja na konferencji prasowej złożyła oświadczenie, zawierające opinię tej opozycji na temat odwołania ambasadora Stasysa Lozoraitisa ze Stanów Zjednoczonych. Stwierdziły w nim, że usiłowanie obniżenia w jakikolwiek sposób ambasadora Stasysa Lozoraitisa (tłumacząc tym, że po powrocie do Sejmu zaczął źle wypełniać swe obowiązki), oznacza tylko brak wdzięczności za wieloletnią wytrwałość, ale też taktu dyplomatycznego i poczucia rzeczywistości.

W oświadczeniu zwraca się uwagę na to, że wcześniejsze kierownictwo Litwy dążyło do uznania przez rząd włoski kandydatury doświadczonego dyplomaty, który by potrafił kierować nawet dwiema ambasadami jednocześnie — w Waszyngtonie i Rzymie. Teraz może się wydać Rzymowi, że jest on miejscem odbywania kary.

(ELTA)

Za wybitne zasługi dla kultury polskiej w świecie

Minister spraw zagranicznych Krzysztof Skubiszewski przyznał dyplomy za wybitne zasługi dla kultury polskiej w świecie w 1992 roku następującym osobom i instytucjom:

Henryk **Baranowski** — reżyser teatralny, pedagog, zam. w Warszawie, Stanisław **Barańczak** — poeta, krytyk, eseista zam. w Cambridge, USA, Henryk Mikołaj **Gurecki** — kompozytor, zam. w Katowicach, Krzysztof **Kamyszew** — dyrektor muzeum polskiego w Chicago, Władysław **Korkuć** — twórca zespołów folklorystycznych, zam. w Wilnie, Leszek **Mądzik** — dyrektor artystyczny sceny plastycznej KUL w Lublinie, Józef **Natanson** — malarz, zam. w Rzymie, Ada i Edmund **Neustein** — księgarze polscy, od 35 lat w Tel Avivie, Hanna **Pappius** — dyrektor biblioteki polskiej w Montrealu, Nina **Smolar** — założycielka i dyrektor oficyny wydawniczej „Aneks" Londyn, Wolfgang **Złółkowski** — muzyk i muzykolog zam. w Hamburgu, **Muzeum Sztuki w Łodzi, Teatr Ludowy we Lwowie.**

Od redakcji: Ciesząc się z powyższych odznaczeń dla osób i instytucji, szczególnie serdecznie gratulujemy wyróżnienia naszemu Rodakowi i Przyjacielowi, wilnianinowi Władysławowi Korkuciowi.

Sprawa przyjęcia Litwy do Rady Europy

PARYŻ, 10 maja (ITAR — TASS — ELTA). Kwestię przyjęcia Litwy, Estonii i Słowenii na członków rzeczywistych Rady Europy rozpatruje rozpoczęte dziś w Strasburgu zgromadzenie parlamentarne tej organizacji.

Są to pierwsze niepodległe państwa z byłego Związku Sowieckiego i byłej Jugosławii, wstępujące do Rady Europy. Jeśli w toku dyskusji w zgromadzeniu parlamentarnym przyjęcie zostanie zaaprobowane, ostateczną decyzję podejmie komitet spraw zagranicznych Rady Europy, którego posiedzenie odbędzie się w piątek.

Obecnie do Rady Europy należy 29 państw. Rosja oraz niektóre inne państwa Europy Wschodniej mają w niej status specjalnie zaproszonego kraju.

Rozwój organizacji nie jest jedyną kwestią porządku dnia sesji. W ciągu 5 dni jej uczestnicy rozpatrzą różnorodne problemy. Są to nielegalna migracja, telewizja kablowa, prawo odmowy służby wojskowej, skutki postępu biotechnologii i in. Przewidziane są pilne debaty na temat łamania praw człowieka w Bośni i Hercegowinie.

O stosunkach litewsko-polskich i sytuacji w Litwie Wschodniej

Popieramy wysiłki zmierzające ku temu, aby stosunkom litewsko-polskim stworzyć racjonalny fundament, oświadczył przewodniczący sejmowej frakcji Sajudisu, wiceprzewodniczący partii konserwatywnej Związku Ojczyzny Antanas Stasiškis na konferencji prasowej, przeprowadzonej 10 maja w Sejmie.

Oba państwa, wydostające się z bagna bolszewickich czasów, jak zaznaczył, mają wiele wspólnych interesów. To i gospodarka, i integracja z Europą Zachodnią, i zorganizowanie międzynarodowego trybunału nad bolszewizmem, i takie wspólne dla Litwy i Polski sprawy, jak obecna sytuacja w Prusach Wschodnich. Bardzo szkoda, że się na pierwszy plan wysuwa mało istotne sprawy usiłując w ten sposób wpłynąć na klimat polityczny zwłaszcza teraz, gdy Litwa i Polska sposobią się do podpisania traktatu.

Antanas Stasiškis zwrócił uwagę dziennikarzy na to, iż obowiązkowo należy dokładnie ocenić jeden z najboleśniejszych problemów naszego wieku — akcję Żeligowskiego i ocenić ją jako okupację Litwy.

Były pełnomocnik rządu litewskiego na rejon wileński Arturas Merkys skrytykował stanowisko DPPL, w kwestii Litwy Wschodniej. W jego przekonaniu DPPL w sprawie Litwy Wschodniej w ogóle nie ma żadnej długofalowej strategii.

(ELTA)

Oświadczenie ambasadora RP w Wilnie

Z dużą uwagą i należytym szacunkiem przeczytałem oświadczenie litewskiego MSZ w związku z wywiadem, jakiego udzieliłem „Kurierowi Wileńskiemu". Pragnę zaznaczyć, że strona polska, różni przedstawiciele najwyższych władz Państwa Polskiego a także i ja osobiście, przy okazji dyskusji o filozofii przygotowywanego traktatu polsko-litewskiego, wielokrotnie wypowiadaliśmy pogląd, że ocena i komentowanie faktów historycznych należeć powinno do historyków a nie do polityków. Cieszy, że stanowisko to podziela obecnie litewskie MSZ.

W wywiadzie dla „Kuriera Wileńskiego" nie dokonywałem ocen faktów historycznych, ani ich nie komentowałem. Przypomniałem tylko te fakty, które przemilczane są przez różnych polityków litewskich, którzy także często komentują i oceniają wydarzenia roku 1920.

Uważamy, że jest rzeczą normalną, iż dwa sąsiadujące ze sobą narody posiadają odmienny stosunek emocjonalny i odmienną ocenę faktów ze wspólnej historii, i mają do tego pełne prawo. Ta odmienność ocen nie powinna jednak rzutować na współczesność, nie powinna być przeszkodą do współpracy i przyjaznych stosunków.

Powiedziałem w wywiadzie i powtarzam:

Państwo Polskie uznaje aktualną granicę polsko-litewską za trwałą i ostateczną.

Państwo Polskie chce dobrych przyjaznych stosunków z Litwą, której stolicą jest Wilno.

Ambasador RP
Jan WIDACKI

Wilno 7.V.1993

OBYWATELE, MNIEJSZOŚCI NARODOWE, CUDZOZIEMCY: PERSPEKTYWY PRAW CZŁOWIEKA

Pod takim tytułem w dniach 10—11 maja w Espoo w Finlandii odbywa się seminarium zorganizowane przez Instytut Praw Człowieka Akademickiego Uniwersytetu w Abo, Instytut Praw Człowieka i Prawa Humanitarnego im. Raoula Wallenberga (Lund, Szwecja) przy współpracy z Radą Nordycką. Litwę na tym seminarium reprezentują Halina Kobeckaite, dyrektor generalny Departamentu ds. Narodowości, a także adwokat Czesław Okińczyc.

Inf. wł.

Wieści z Polski

PODPISANO POROZUMIENIA W SPRAWIE UCHODŹCÓW

WARSZAWA. Europa Zachodnia „pęka" od uchodźców. Szczególnie wielu stara się przedostać do Niemiec, a droga ich często prowadzi przez Polskę. Według danych niemieckich, tylko w roku ubiegłym granicę polsko-niemiecką przekroczyło nielegalnie około 100 tys. osób.

Po 4 miesiącach trudnych negocjacji Polska i Niemcy podpisały porozumienia w sprawie uchodźców. Przewiduje ona, że w tym roku Polska przyjmie 10 tys. osób przybyłych nielegalnie z Polski do Niemiec. Niemcy zobowiązały się wypłacić Polsce 120 mln marek na budowę domów mieszkalnych dla uchodźców, polepszenie ochrony granic, na odsyłanie uchodźców z Polski do kraju. Porozumienie nie dotyczy uchodźców, którzy przedostali się do Niemiec z Polski przed jego podpisaniem. Ustalono sześciomiesięczny termin, w czasie którego uchodźcy, nielegalnie przybyli z Polski do Niemiec będą odsyłani z powrotem.

Takie porozumienia Polska podpisała już z Litwą, Łotwą i Estonią, parafowano umowy ze Słowacją i Ukrainą, prowadzone są rozmowy z Węgrami, Rumunią, Bułgarią i Czechami.

ILE ZARABIA PARLAMENTARZYSTA?

WARSZAWA. W tym czasie, gdy strajkują pracownicy sfery budżetowej, prezydium Sejmu Polski postanowiło zwiększyć uposażenia poselskie. Poseł, nie mający innych obowiązków, zarabia miesięcznie 11 mln złotych (około 800 dolarów USA), jeżeli jest członkiem komisji sejmowej — otrzymuje dodatkowo 1,5 mln złotych. Na utrzymanie kancelarii posłów przeznacza się po 15 mln złotych (około 1000 dolarów miesięcznie). Prócz tego z uposażenia posła nie potrąca się podatków.

KLUB PIERWSZYCH DAM EUROPY W KRAKOWIE

Premier Polski Hanna Suchocka w dniach 26—27 czerwca zamierza pokierować założeniem klubu pierwszych dam Europy w Krakowie. Do udziału w „Klubie Wawelskim" — taka będzie jego nazwa — zaproszono już b. premier Wielkiej Brytanii Margaret Thatcher, przewodniczącą niemieckiego Bundestagu Ritę Ziusmut, prezydenta Islandii Vigdis Finnbogdottir, sekretarza generalnego Rady Europy Katherinę Lalumier, ministra kultury Danii Gretę Rostboll.

W zaproszeniu wyraża się nadzieję, że „Klub Wawelski" uzyska aprobatę i jego założycielki będą mogły zaprosić wiele znanych osób, w tym również mężczyzn. Siedzibą klubu będzie Zamek Wawelski.

STRAJK NAUCZYCIELI

WARSZAWA (ITAR—TASS ELTA). Tysiące uczniów szkół średnich, zawodowych i liceów Polski oczekuje trudny wybór. Powinni pośpiesznie zadecydować, co mają czynić — zostać łamistrajkami, czy iść i składać egzaminy na świadectwo dojrzałości do miejskich wydziałów oświaty, czy też zostać ze swymi strajkującymi nauczycielami.

Już od tygodnia lekcje nie odbywają się w 2000 szkół Polski. Nauczyciele domagają się, aby rząd dotrzymał obietnicy w sprawie indeksowania płac, nie zmniejszał i tak już skąpego budżetu na oświatę, zrezygnował z masowych redukcji pracowników w budżetowej sferze gospodarki. Jak oświadczają organizatorzy strajku ze Związku Zawodowego „Solidarność", strajk ogłoszono świadomie właśnie w połowie maja tuż przed egzaminami maturalnymi, nauczyciele bowiem nie mogą się doczekać, aby ktoś uwzględnił ich postulaty.

FIRMA AMERYKAŃSKA SZUKA PARTNERÓW

WARSZAWA. Jedna z najbardziej znanych na świecie firm produkujących gaz techniczny „Liquid Carbonic" podpisała z ministerstwami Prywatyzacji oraz Przemysłu i Handlu Polski umowę. W myśl jej firma nabyła dwa zakłady tego samego profilu — w Warszawie i Gliwicach. We wspólnej spółce akcyjnej Amerykanie będą posiadali 70 proc. kapitału, reszta będzie należała do państwa. Firma zapłaciła 15,2 mln dolarów i obiecuje w ciągu najbliższych pięciu lat zainwestować jeszcze 36 mln dolarów do polskiego przemysłu gazu technicznego.

Wicedyrektorem zarządu tej firmy amerykańskiej jest Litwin z Chicago Algirdas Saulis. Planuje on nawiązać w tej dziedzinie jak najściślejsze więzi również z Litwą.

„Myślę, że takie możliwości istnieją. Na Litwie dostrzegam niezłe perspektywy produkcji dwutlenku węgla i tlenu — powiedział on kor. ELTA w Warszawie. — Właśnie dlatego jadę do Wilna".

A. DEGUTIS
kor. ELTA

Jednym z zabytków architektonicznych Warszawy, chronionych przez państwo, jest stara twierdza Barbakan (na zdjęciu), całkowicie zniszczona w czasie wojny. Odbudowana została na podstawie zachowanych wykresów. Latem czynna jest tu kawiarnia, urządza się wystawy-sprzedaże współczesnego malarstwa i rzeźby.

Z. BRZEZIŃSKI O KOREI PÓŁNOCNEJ

SEUL (ITAR—TASS—ELTA). Korea Północna tworzy własną broń jądrową raczej nie do celów militarnych, lecz po to, by mieć strategiczny środek do zapewnienia przewagi na rozmowach w sprawie zjednoczenia na Półwyspie Koreańskim, oświadczył przemawiając tu, na konferencji poświęconej kwestiom polityki międzynarodowej były doradca prezydenta USA do spraw bezpieczeństwa narodowego Zbigniew Brzeziński.

Jego zdaniem, oświadczenie Korei Północnej w sprawie wystąpienia z układu o broni jądrowej nie jest krokiem zaimprowizowanym, ale decyzją opartą na względach strategicznych, związaną z tym, że po osłabieniu potęgi Rosji w Azji Północno-Wschodniej powstała „próżnia sił". W ciągu najbliższych 10 lat sytuacja w Euroazji i północno-wschodnim regionie świata będzie niestabilna. Jeżeli wspólnota światowa nie zdoła ograniczyć tworzenia bomby atomowej w Korei Północnej, to w broń jądrową nieuchronnie będzie musiała się uzbroić Japonia i rozpowszechni się ona po całym świecie.

Według opinii polityka amerykańskiego, działania Phenianu przedłużą podział Korei i mogą mieć poważne skutki. Wyjściem jest to, aby jak najprędzej utworzyć system bezpieczeństwa regionalnego, w którym uczestniczyłyby USA i Rosja.

PRZODUJE KANDYDAT PARTII RZĄDZĄCEJ

ASUNCION (DPA—ELTA). Po niedzielnych wyborach prezydenckich w Paragwaju przoduje kandydat rządzącej partii Colorado Juan Carlos Wasmosy.

Według nieoficjalnych danych, po obliczeniu 20 proc. głosów wyborców 54-letni Wasmosy przodował mając zgromadzone 37 proc. głosów. Za nim znalazł się kandydat niezależny, 50-letni Guillermo Caballero Vargas — 31 proc. i liberał, 58-letni Domingo Laino — 28 proc. głosów.

Komunikuje się, że pierwsze demokratyczne wybory w kraju po 40 latach władzy wojskowej odbyły się bez incydentów.

Prezydent generał Andres Rodrigues oświadczył, że uszanuje wyniki wyborów i przekaże władzę swemu następcy 15 sierpnia. Rodrigues, który w wyniku zamachu stanu w 1989 roku usunął dyktatora Alfreda Stroessnera, rządził w okresie przejściowym do demokracji.

1,7 mln wyborców wybierało również nowy parlament składający się z 45 senatorów i 80 ustawodawców. Według wstępnych danych w wyborach uczestniczyło 80 proc. ludzi uprawnionych do głosowania.

USA CHCĄ POZBAWIĆ OBYWATESTWA OFICERA

WASZYNGTON (AFP—ELTA). Pułkownik rezerwy wojsk USA Estończyk z pochodzenia może być pociągnięty do odpowiedzialności sądowej i stracić obywatelstwo z powodu tego, że się zgodził zostać dowódcą naczelnym sił zbrojnych Estonii, poinformował Departament Stanu USA.

Parlament estoński we wtorek zatwierdził kandydaturę Aleksandra Einselna, niemniej powinien on był otrzymać zezwolenie Pentagonu i Departamentu Stanu, aby móc objąć to stanowisko. Sekretarz stanu Warren Christopher odmówił mu zezwolenia.

Były urzędnik Departamentu Stanu Paul Goble oświadczył, że prośba ta została odrzucona z powodu skarg Rosji.

Zapytany jednak, dlaczego została odrzucona prośba oficera rezerwy USA, przedstawiciel Departamentu Stanu Joe Snyder odpowiedział: „Musimy zważać na czułe miejsca innych krajów, znajdujących się w tym regionie". „Istnieje wiele przyczyn utraty obywatelstwa — powiedział Snyder. — Jedną z nich jest objęcie stanowiska w rządzie innego kraju niezależnie od tego, czy jest to stanowisko wojskowe".

Rodzina Einselna wyemigrowała z Estonii w 1944 r. z powodu okupacji sowieckiej. Przybyła do USA w 1949 r., a w roku następnym Einseln wstąpił do sił zbrojnych USA.

KATASTROFA SAMOLOTU W NIŻNYM TAGILU

NIŻNY TAGIŁ (Ural). (ITAR—TASS). Przez całą noc 10 maja pracowali medycy, eksperci sądowi, kryminolodzy i specjalnie powołany miejski sztab do badania katastrofy samolotu sportowego w Niżnym Tagilu.

Jak już komunikowano, samolot sportowy JAK-52, uczestniczący w grupowym locie pokazowym w ramach obchodów Dnia Zwycięstwa, nagle zapalił się w górze i runął na Plac Teatralny w centrum miasta. Zdaniem specjalistów, samolot był pilotowany przez doświadczonego lotnika - instruktora I klasy. Ustala się przyczyny katastrofy. Dotychczas nie zidentyfikowano pięciu spośród 18 osób, które poniosły śmierć.

Decyzją administracji miasta pogrzeb ofiar katastrofy i pomoc dla rodzin poszkodowanych będą realizowane ze środków miejskich. Wszyscy rozumieją, że żadne kompensaty nie zastąpią utraty bliskich, jednakże od mieszkańców miasta wpływają ofiary, w ten sposób zebrano już 250 tys. rubli.

BRAK ŻOŁNIERZY W ROSJI

MOSKWA. Ponad 31 tys. młodzieży w wieku poborowym w Rosji w ubiegłym roku nie stawiło się do służby wojskowej i zaledwie 320 z nich pociągnięto do odpowiedzialności karnej, informuje wiceminister obrony Rosji Borys Gromow.

Brak żołnierzy, w związku z czym ich funkcje muszą pełnić oficerowie, przestępczość w formacjach wojskowych — to wszystko podważa dyscyplinę w armii i marynarce.

NAJWIĘKSZA KATASTROFA W HISTORII BUDOWY RAKIET NASTĄPIŁA W 1960 FOKU

TOKIO (ITAR — TASS). Największą katastrofą w historii światowego budownictwa rakiet stała się eksplozja radzieckiej rakiety wojskowej, która nastąpiła w październiku w 1960 roku na kosmodromie Bajkonur. Katastrofa pochłonęła co najmniej 91 istnień, mówią uważane dotychczas za tajemnicę wojskową archiwalne kadry filmowe, które agencja Kyodo Tsusin otrzymała w Moskwie od spółki „Wideokosmos". Pokazała je telewizja japońska. Tragedia ta, stwierdza agencja, nastąpiła w warunkach zaciekłego radziecko-amerykańskiego wyścigu o przodownictwo w opanowaniu Kosmosu i budowie rakiet na pół roku przedtem, gdy Jurij Gagarin dokonał z tego samego kosmodromu pierwszego na świecie lotu do Kosmosu.

Katastrofa nastąpiła 24 października 1960 roku, pół godziny przed planowanym wystrzeleniem wielkiej rakiety wojskowej nowego typu. Potężny wybuch i gigantyczny pożar, który przekształcił wyrzutnię w morze ognia, uniecestwiły próby ekip strażackich uratowania z ognia dziesiątków robotników kosmodromu, a także obserwatorów wojskowych. Chwili wybuchu pożaru nie utrwalono na taśmie, ale z innych źródeł wiadomo, że przyczyną był wyciek pal-

wa, bez względu na ... tynuowano przygotow... wystrzelenia rakiety.

Inne, niedostępne ... publiczności archiwalne ... cia filmowe pokazują ... nik-kosmonauta Aleks... now omal nie zginął ... w marcu 1965 roku ... w dziejach wyjścia ... otwartego Kosmosu ... tej niebezpiecznej ... fander kosmonauty ... dzony, w wyniku czego ... nie mógł wrócić na ... tku kosmicznego „Wo... krążącego po orbicie ... łości 180 km od Ziemi ... uczynić tylko dzięki ... mu samoopanowaniu.

ZE ŚWIATA
NOWINY · WIADOMOŚCI

SESJA W STRAS...

PARYŻ (ITAR — ... ELTA). Przyjęcie Li... i Słowenii do Rady E... tuację w Bośni i Herc... nielegalną imigrację ... — te oraz inne tematy ... trzy rozpoczęta w ... sesja Zgromadzenia ... tarnego Rady Europy ... nizacji tej obecnie ... krajów kontynentu e... go.

Sesja potrwa do 14 ... dniu tym w Strasburgu ... dzie się posiedzenie ... organu kierowniczego ... ropy, Komitetu Minis... w którym wezmą udział ... strowie spraw zagranicznych ... państw.

PAPIEŻ NA SYCY...

Przybyły na Sycylię ... duszpasterską papież ... II uczcił pamięć tych, ... nęli w walce z przes... o sprawiedliwość i ... ność. Przemawiając w ... Agrigento powiedział ... bywając na Sycylii ... bez szczególnie wielk... szenia wspomnieć tych ... złożyli swe życie w ... cząc z siłami przemocy ... ugruntowanie ideałów ... dliwości i praworządności ... ściół wiernie nakazom ... sowym popiera tych ... pracują dążąc do ... społeczeństwa, opartego ... wartościach zgody i ... powiedział papież.

Jan Paweł II spotkał ... rodzicami zamordowanego ... tnie przez mafię sycylijską ... dziego Rosario Livatino.

(ITAR—TASS—E...

W KYRGYSTANIE WYMIENIA SIĘ PIENIĄDZE

BISZKEK (ITAR—T... ELTA). W Republice Kyrg... ruble wymienia się na ... narodową — som. 200 rubli ... mienia się na jednego ... Wymiana odbywa się bez ... niczeń, ale tylko dla ... Kyrgystanu. Robi się ... nie adnotacje w dowodzie ... bistym lub równoważnym ... mencie. Dlatego ruble ... wymienić tylko raz. ... wprowadzenia waluty ... cztery dni. Po tym w ... dzie tylko som.

Inny wiceminister ... lerij Mironow zażądał ... nia rygorów powszechnego ... wiązku służby wojskowej ... sienia wszelkich odroczeń ... poborowych.

(ITAR—TASS—E...

Kalejdoskop aktualności

CENY NA LEKARSTWA — BAJOŃSKIE

W maju br. ceny podstawowych artykułów żywnościowych wzrosną o blisko 10 proc., czyli o połowę mniej, niż w kwietniu — taką prognozę po posiedzeniu Rady do spraw Konkurencji w dniu 7 maja w Ministerstwie Gospodarki podała dyrektor Służby Cen i Konkurencji Filomena Jasevičiene.

Do najważniejeszych kwestii posiedzenia należały ceny leków. Służba cen i konkurencji przeanalizowała, na jakiej zasadzie kształtowane są ceny leków, jeżeli tabletki i krople produkcji wileńskiego „Sanitasu" w aptece kosztują o 275—162 proc. drożej, niż fabryka sprzedaje aptece.

Od listopada 1991 r. maksymalne ceny sprzedaży leków zatwierdza i wydaje licencje na sprowadzanie leków z zagranicy Ministerstwo Zdrowia Republiki Litewskiej. Apteka ma prawo dodawać do ceny leków 75-procentową marżę. Im droższe nabywa się leki, tym większa korzyść, ale nie dla chorego... Służba cen i konkurencji ustaliła, że były wypadki propozycji nie korzystania z leków tańszych, kupuje się takie same, tylko droższe. Droższe nawet 700 razy! Jednocześnie wzrosła rentowność aptek. W marcu rentowność obrotu w wileńskiej aptece „Żołynek" wyniosła 77 proc., a kosztów obiegu — 574 proc. Leki ciągle drożeją. W marcu leki kosztowały o 86 proc. drożej niż w lutym.

Rada do spraw konkurencji postanowiła zwrócić się do Departamentu Kontroli, aby sprawdził działalność gospodarczą i finansową służby ekonomicznej Ministerstwa Zdrowia, aptek, natomiast materiały sprawdzenia przekazał do prokuratury.

POŚWIĘCA SIĘ LOTNIKOM

13 maja na stadionie Uniwersytetu Wileńskiego odbędzie się młodzieżowe święto sztuki i sportu. Jest ono poświęcone 60 rocznicy lotu S. Dariusa i S. Girėnasa samolotem „Lituanica" przez Ocean Atlantycki z Nowego Jorku do Kowna. Początek imprezy o godz. 15.00.

WIELKIEGO ŚWIĘTA NIE BĘDZIE, BĘDZIE MAŁE

W związku z sytuacją ekonomiczną w tym roku na Litwie nie odbędzie się piąte Święto Pieśni Młodzieży. Najlepsze chóry dziecięce i młodzieżowe będą miały okazję zaprezentować się podczas Światowego Święta Pieśni Litwinów w 1994 r. Natomiast w roku bieżącym zaleca się zadowolić się bardziej tanimi regionalnymi imprezami.

Co prawda, 23 maja postanowiono w Parku Górnym w Wilnie zorganizować małe święto pieśni młodzieży — powiedział jego kierownik artystyczny i główny dyrygent Vytautas Miškinis. Zaproszani są do udziału wszyscy, którzy zdołają przybyć do Wilna na własny koszt. Szacuje się, że w owym „mniejszym" święcie weźmie udział 5—7 tys. chórzystów.

WIZYTA PAPIEŻA I UCZNIOWIE

Komisja rządowa ds. organizacji pielgrzymki papieża Jana Pawła II na Litwie zaaprobowała propozycję Ministerstwa Kultury i Oświaty, aby nie odkładać początku roku szkolnego w związku z wizytą Ojca Świętego na Litwie. Podkreśla się, że do zakwaterowania pątników potrzeba będzie tylko część szkół. Gdyby odłożono rozpoczęcie roku szkolnego, 500 tys. uczniów znalazłoby się bez opieki szkoły i rodziców. Wydziały oświaty rejonów i miast z uwzględnieniem sytuacji na miejscu same będą organizować pracę szkół. W dodatku, według planów nauczania na rok 1993—1994, szkoły mogą przeznaczać od 5 do 10 dni nauki na poznanie się uczni, działalność kulturalną. Te dni mogą być przeznaczone na udział w imprezach związanych z wizytą papieża.

ŚWIĘTO SŁOWA

W święcie odrodzenia prasy, języka i książki udział wzięli prezydent RL Algirdas Brazauskas, premier Adolfas Šleževičius, przewodniczący Sejmu RL Česlovas Juršėnas. Filozof, laureat nagrody im. V. Kudirki w dziedzinie publicystyki w 1992 r. Arvydas Juozaitis wygłosił odczyt na temat wolności prasy i odpowiedzialności. Algirdas Brazauskas wręczył grupie dziennikarzy oraz pracowników radia i telewizji pamiątkowe medale 13 stycznia.

MARIHUANA W WILNIE

W Wilnie zatrzymana została 15-osobowa grupa zajmująca się nielegalnym procederem — narkobiznesem. Grupa jest „internacjonalna". W jej składzie obywatele Azerbejdżanu, Litwy, Uzbekistanu i Ukrainy. Magazyn narkotyków znajdował się w jednym z mieszkań przy ul. Sodu. Wszczęte zostały sprawy karne. Zatrzymani przyznali, że narkotyki przewieźli przez granicę państwową Litwy.

WYBUCH W SZAWLACH

W Szawlach w domu mieszkalnym mieszczącym się przy ul. Pramonės miał miejsce silny wybuch. W wyniku eksplozji zginął 6-letni Jonas B.; 5-letnia Krystyna i 17-letni Mindaugas zostali umieszczeni w reanimacji. W momencie nieszczęścia rodziców w domu nie było. Eksperci są zdania, że epicentrum wybuchu znajdowało się wewnątrz domu i wyrażają opinię, że być może, był to nieszczęśliwy wypadek.

TAK OBCHODZIŁ SWOJE IMIENINY...

W miasteczku Žagarė w rej. joniskim będąc w stanie nietrzeźwym mieszkaniec tego miasteczka Stasys Š. świętując swoje imieniny, Stanisława, wywiesił na domu dwie flagi: jedną ZSRR, a drugą — LSRR. Agencje nie podają, czy w człowieku obudziła się tęsknota za latami stagnacji, czy wszystkiemu winna wódka...

Na podstawie doniesień agencji informacyjnych, prasy i radia przygotował Józef SZOSTAKOWSKI

Dziś w bankach litewskich

Litewski państwowy komercyjny (10.V): dolar — 555 (skup), (sprzedaż), marka niemiecka — 345 (skup), 356 (sprzedaż), rubel rosyjski — 0.50 (skup), (sprzedaż).

Wileński komercyjny: dolar (skup), 555 (sprzedaż), marka niemiecka — 338 (skup), (sprzedaż), rubel rosyjski — (skup), 0.60 (sprzedaż).

„Vilimpex": dolar — 545 (skup), 559 (sprzedaż), marka niemiecka — 337 (skup), 350 (sprzedaż), rubel rosyjski — 0.50 (skup), 0.65 (sprzedaż).

Innowacji: dolar — 556 (skup), 568 (sprzedaż), marka niemiecka — 343 (skup), 353 (sprzedaż).

„Lietuvos verslas": dolar — 550 (skup), 566 (sprzedaż), marka niemiecka — 337 (skup), 347 (sprzedaż), rubel rosyjski — 0.45 (skup), 0.65 (sprzedaż).

„Dziecięce" zabawy dorosłych wokół ulicy Partizanu w Święcianach

W starożytnym Rzymie o człowieku nie znającym historii swego kraju mawiano, że jest jak niemądre dziecko. Postanowiliśmy dziś przypomnieć historię ulicy Partizanu, by niektórzy dorośli nie zachowywali się jak te przysłowiowe dzieci...

Na początku XIX w. Święciany stały się własnością admirała Cziczagowa, od którego w 1837 r. odkupiło je carskie ministerstwo finansów. Po uzyskaniu samodzielności miasto zaczęło się rozwijać bardziej planowo. Od centralnego placyku rynkowego szły ulice w różnych kierunkach. Za główną ulicę uważano Łyntupską. Obecna Szwenczioneliu nazywała się Paszamińską, natomiast ulica Partizanu w owym czasie nosiła nazwę Tatarskiej.

Od 9 października 1920 r. do 17 września 1939 r. Święciany wchodziły w skład Polski. W tym okresie nazwy ulic się zmieniły. Główną ulicą stała się Wileńska, a ul. Tatarską przemianowano w ul. Polską. Taką nazwę nosiła do 1933 roku.

W sierpniu 1932 r. w Europie odbywały się międzynarodowe zawody lotnicze. Wśród 35 ekip samolotów sportowo - turystycznych z Wielkiej Brytanii, Niemiec, Francji, Włoch, Japonii i Polski znalazła się ekipa w składzie, urodzonego w Święcianach Franciszka Żwirki oraz Stanisława Wigury na samolocie własnej konstrukcji. Zwycięzcami zawodów właśnie oni zostali. Mieszkańcy Święcian zawsze byli i są dumni ze słynnego rodaka — Franciszka Żwirki.

We wrześniu 1932 r. Żwirkę i Wigurę zaproszono do Czechosłowacji na uroczystość poświęconą lotnikom tego państwa. Podczas lotu wydarzyło się nieszczęście — huragan... Samolot uległ katastrofie. Ekipa zginęła. W Czechosłowacji stoi pomnik słynnym lotnikom.

...W czerwcu 1933 r. w Święcianach przy gmachu polskiego gimnazjum zebrali się uczniowie tegoż gimnazjum, szkoły rzemieślniczej, męskiego seminarium nauczycielskiego, gimnazjum litewskiego, szkoły żydowskiej, polskiej szkoły siedmioletniej, trzy orkiestry dęte. Cały ten pochód udał się do kościoła na Mszę św. Po nabożeństwie wszyscy udali się do gmachu gimnazjum polskiego, gdzie odsłonięto uroczyście — ufundowaną ze składek mieszkańców Święcian — tablicę pamiątkową ku czci F. Żwirki i S. Wigury. Po czym uczestnicy uroczystości w towarzystwie orkiestr skierowali się ulicami Wileńską, Strunajcką w kierunku domu nr 7 przy ul. Polskiej, gdzie w 1895 r. urodził się Franciszek Żwirko. Odbył się tu krótki wiec, podczas którego padła propozycja przemianowania ul. Polskiej na ul. im. F. Żwirki i S. Wigury. Na ścianie domu, w którym do 1913 r. mieszkała rodzina Żwirki, przymocowano tabliczkę z nową nazwą ulicy. Na gmachu siedmioletniej szkoły, znajdującej się na przeciwległym końcu tej ulicy (róg ul. Łyntupskiej i Polskiej) uczestnicy uroczystości przymocowali tabliczkę z nową nazwą ulicy. Tyle pamiętają mieszkańcy Święcian z historii obecnej ulicy Partyzanckiej.

...17 września 1939 r. do miasta wkroczyły wojska sowieckie. Wkrótce Święciany stały się ośrodkiem rejonu święciańskiego należącego wówczas do wilejskiego obwodu Białoruskiej SRR. Przewodniczący Rady Miejskiej Fiodor Markow wydał rozporządzenie zatynkowania tablicy pamiątkowej na gmachu gimnazjum, w którym do 1913 r. uczył się Franciszek Żwirko. Gimnazjum zamknięto, jednak wkrótce na żądanie uczniów starszych klas i ich rodziców przeniesiono je na obecną ul. Giedymino 15. W budynku dawnego polskiego gimnazjum otwarto szkołę średnią z rosyjskim językiem wykładowym, natomiast ulicę im. F. Żwirki i S. Wigury przemianowano w ul. Pionierską.

W 1940 r. Święciany — przedwojenne centrum powiatowe — przekazano Litwie.

W 1941 r. ustalił się tu reżim okupacyjny — faszystowski. Pociągnął za sobą nowe cierpienia ludzi, zamykanie szkół, łapanki i wywózki na roboty do Niemiec, masową zagładę ludności żydowskiej i polskiej. Ponownie zmieniły się nazwy ulic. W okresie okupacji faszystowskiej ulicę Pionierską przemianowano na ulicę Partizanu. Starzy mieszkańcy Święcian snują różne przypuszczenia dotyczące tego faktu...

Po odzyskaniu niepodległości przez Litwę, w toku odradzania się kultur narodowych i rozpoczęcia działalności Związku Polaków na Litwie wyłoniła się kwestia zachowania również w rejonie święciańskim polskich zabytków kultury, jak też spuścizny kultury innych narodowości. Władze miejskie w Święcianach przychylnie zareagowały na propozycję polskiej społeczności dotyczącej odtworzenia pamiątkowej tablicy ku czci F. Żwirki i S. Wigury. W 1989 roku tablica została odnowiona przez pracowników polskiej firmy budowlanej „Budimex". Zawdzięczając inicjatywie koła ZPL w Święcianach, rada miejska dwukrotnie omawiała kwestię przywrócenia ulicy Partizanu dawnej nazwy im. F. Żwirki i S. Wigury. Jednakże z braku informacji historycznych, jak poszczególnych postaw ambicji politycznych itp. pozytywnej decyzji nie podjęto. Ulica Partizanu z okresu okupacji Niemiec faszystowskich — pozostała. 3 kwietnia 1993 r. znaleźli się nawet inicjatorzy (nie po raz pierwszy zresztą) zbierania podpisów na poparcie nazwy — Partizanu. Potwierdziła się raz jeszcze starożytna rzymska maksyma o dorosłych ludziach nie znających historii,

W związku z przypadającą w 1995 roku setną rocznicą urodzin F. Żwirki, święciańskie koło ZPL i mieszkańcy, którym historia miasta nie jest obojętna, zamierzają uroczyście uczcić tę datę. Przewidziany jest szereg przedsięwzięć kulturalnych, otwarcie muzeum lub stałej ekspozycji poświęconej Franciszkowi Żwirce. Z tej okazji celowe byłoby przywrócenie również dawnej nazwy ulicy. Na pewno poparłoby tę propozycję również wielu lotników litewskich. W Polsce, z kolei, godnie czci się miejsce, gdzie zginęli znani litewscy lotnicy S. Darius i S. Girenas, którzy dokonali lotu nad Atlantykiem... W Myśliborzu (Soldin), miejscu gdzie zginęli, stoi pomnik z napisem w trzech językach: litewskim, niemieckim i angielskim...

Uwzględniając powyższe argumenty, uważamy, że zbieranie podpisów mieszkańców z ulicy Partizanu w sprawie zachowania obecnej nazwy ulicy jest nieuzasadnione, gdyż przy tej ulicy mieszkają tylko dwie rodziny, które pamiętają o zmianach nazwy ulicy w 1933, a także na początku lat 40. Pozostali mieszkańcy przenieśli się tu po wojnie. Niestety, nie znają historii ulicy i nie wiedzą nic o Franciszku Żwirce.

Jesteśmy przekonani, że Czytelnicy „Kuriera Wileńskiego" wypowiedzą się w tej kwestii na łamach gazety. Ważna jest również opinia pracowników kultury, historyków, krajoznawców, pracowników muzeum święciańskiego oraz uczniów starszych klas. Mamy nadzieję, że w przyszłości zarówno Rada Miejska, jak i Zarząd obiektywnie ustosunkują się do kwestii zmiany nazwy ulicy w Święcianach.

Józef SKINDER,
członek ZPL, deputowany do Rady Rejonowej

PS. Honorarium przeznaczam na zaprenumerowanie „K.W." czytelnikowi-emerytowi.

OD REDAKCJI: Od szeregu lat nasz dziennik zajmuje się tematem tych słynnych lotników polskich. Ostatnia publikacja ukazała się 20 stycznia 1993 r. w związku z wystawą poświęconą 60 rocznicy śmierci F. Żwirki i S. Wigury. Na otwarcie wystawy przybył z Polski gość honorowy — syn Żwirki. Udał się na obecną ulicę Partizanu, gdzie dawniej mieszkała rodzina ojca. Zwiedzając zabytkowe miejsca miasta pan Henryk, autor wspaniałej książki o własnym ojcu, wspominał swe lata dziecięce, czasy, kiedy lotnicy byli takimi bohaterami, jak dzisiaj kosmonauci. Powiedział wówczas:

— A może by tak w domu, gdzie mieszkał lotnik Żwirko, otworzyć jego muzeum? Mamy mnóstwo eksponatów i chętnie pomożemy.

Ideę poparła społeczność Święcian, szczególnie koło ZPL, które w znacznym stopniu przyczyniało się do uwiecznienia pamięci swego rodaka. Zasługuje na uwagę propozycja przywrócenia obecnej ul. Partizanu dawnej nazwy — ul. F. Żwirki i S. Wigury. Co stoi temu na przeszkodzie? Co o tym sądzi święciańska rada miejska? Chętnie zapoznamy z jej opinią naszych Czytelników.

Zapomniani rodacy

Osuszanie gleby

Tym razem droga wiodła mnie do rejonu orańskiego (wareńskiego). Według ostatniego spisu ludności na Litwie (1989) Polacy stanowią tu 7 proc. ogólnej liczby mieszkańców. Jeszcze do niedawna mieli kilka polskich szkół. W Jurgiszkach, Kowalkach, Postgirdzie, Bieniunach... Teraz została już tylko jedna. Początkowa w Kijuciach. Wie o niej wydział oświaty rejonu. Natomiast wydział kultury jest przekonany, że Polaków tu właściwie nie ma. „Byli. Jeszcze nawet przed dziesięciu laty. Rozmawiali po polsku. W Oranach przychodzili na polskie msze do kościoła. Teraz wszystko przestawiło się na litewski".

* * *

Malutki, ciągnący benzyną lwowski „łazik" ledwo pełznie po asfaltowej drodze. Pasażerów pełno. To jedyny autobus z Wilna do Oran przez Kijucie. Wokół polskie rozmowy. Najczęściej są to narzekania na codzienność. Ceny biletów znów wzrosły o sto proc. Dla wielu to przykra niespodzianka. Dla nas z fotografem również. Za dwa bilety tam i z powrotem musimy zapłacić ponad tysiąc talonów. Zostaniemy więc bez obiadu. Jedziemy na stojąco. Dwie godziny do Ejszyszek i stamtąd jeszcze pół. Przed oczyma skaczący szary krajobraz spóźniającej się wiosny. Na kabinie kierowcy nalepka z napisem: „Tik nereikia nervintis" (Tylko nie trzeba się denerwować).

* * *

Kijucie są położone w dogodnym miejscu. W odległości pół kilometra od szosy, która prowadzi z Wilna poprzez Druskienniki do Grodna. Autobusów przyjeżdżało tędy zawsze co niemiara. Za parę kopiejek, jeśli człowiek nie chciał biletu, kierowca zatrzymywał pojazd na zawołanie. Teraz kursuje jeden autobus do Wilna. Codziennie rano — również jeden — do odległych o 16 km Oran. Ludzie poruszają się więc koniem, rowerem lub chodzą pieszo. Do sklepu po chleb chodzą najczęściej do Widiańc — centrum spółki rolnej. To 4 km. Tyleż do Koleśnik. W Koleśnikach można i zakupy robić, i w kościele pomodlić się.

Msze po polsku są odprawiane codziennie. Bo w parafii mieszka najwięcej Polaków. To twardy argument proboszcza Litwina na docinki rodaków. W niedzielę i święta są też po litewsku. Kolejność śpiewania na chórach i podczas procesji jest tak pomyślana, by ani Polacy, ani Litwini nie czuli krzywdy.

W Koleśnikach jest też polska szkoła średnia. Litewska — w Widiańcach. Mieszkańcy Kijuć tulą się najchętniej do Koleśnik. „Światła to miejscowość, choć nie naszego rejonu" — mówią. (Koleśniki należą już do solecznickiego — aut.).

* * *

Co jest światłem w Kijuciach? Przede wszystkim — szkoła. Od kilku dziesięcioleci tu czynna. Początkowa. Zawsze polska. Od 32 lat dyrektorką i nauczycielką w jednej osobie jest Leonarda Jezukevičienė.

— Kiedyś miałam liczne klasy — opowiada p. Leonarda. — Pamiętam sześćdziesiąty trzeci rok. Uczyłam wtedy trzydzieścioro dzieci. Wtedy były inne czasy. Szkół początkowych w orańskim rejonie było kilka. Nauczyciele wszyscy wzajemnie się znali. W rejonowym wydziale oświaty zbieraliśmy się często, rozmawialiśmy o wszystkich kłopotach i radościach. Jakoś raźniej było. Inspektora mieliśmy życzliwego. Podręczników ani lektur nigdy nam nie brakowało. Wszystko z Oran przysyłano. Nie mieliśmy wówczas kontaktów ani z Wilnem, ani z Polską... Biblioteka mojej szkoły liczy dziś około sześciuset książek, proszę spojrzeć...

Najwięcej jest bajek. Po polsku, rosyjsku, litewsku. Kolorowe „zwierzaki". Parę tomików twórczości poetów wileńskich, wydanych przy „Magazynie Wileńskim", słowniki. Zanim oglądam, notując pośpiesznie coś niecoś, nauczycielka dziwi się wciąż, że przyjechaliśmy: „Taka uciążliwa droga... Boże, aż z Wilna". — Przez chwilę jakby coś przypominała: "Kiedyś też przyjeżdżała do nas pani z wileńskiej gazety. O takiej biednej rodzinie z orańskiego rejonu pisała. Przy okazji wspomniała o naszej szkółce. Po jakimś czasie otrzymałam z Polski list i przesyłkę. Były w niej zeszyty, książki, rozcinanki najróżniejsze. Wszystko podarowała nam — jak pisało w liście — Fundacja imienia Tadeusza Goniewicza. Przesyłki otrzymywałam regularnie. Chyba w ciągu siedmiu lat. Od

dwóch lat nie dostaję już nic. Podobno w Polsce zmarł człowiek, który opłacał przesyłki dla naszej szkoły".

* * *

Cztery pary dziecięcych oczu z zaciekawieniem przyglądają się gościom. Nauczycielka wyjaśnia, kim i skąd jesteśmy. Wtedy — na moją prośbę — przedstawiają się kolejno. Witalik Skamaroka, Marek Skamaroka, Diana Dowiat, Hanna Stakielczyk. Dwoje uczniów chodzi do trzeciej klasy. Jeden jest w drugiej i jeden w czwartej. Pierwszaków w tym roku nie ma.

— Zdolne mam dzieci — opowiada znów p. Leonarda. — Diana jest w drugiej klasie, a rachuje razem z trzecią, dyktando pisze z czwartą. Witalik bardzo bystry. Aż szkoda, że to chyba ostatni rok mojej pracy. Widzi pani, na emeryturę przeszłam. Córka, zięć odradzają: „Po co się mamie zamęczać?" Ale chciałam jeszcze pracować, dopóki uczniowie byli. Przyzwyczajenie. Tyle lat. I po polsku. Trudno byłoby mi przestawić się na inny język. Męża mam Litwina, ale też długo pracował w polskiej szkole. Takie życie.

* * *

W Kijuciach mieszka 70 rodzin. Najwięcej jest Antropików i Skamaroków. Przeważają emeryci. Pracują w spółce rolnej. W kwietniu przebierali zjemniaki do sadzenia. Zarobek marny, ale prezes pozwala jakieś parę bulw wziąć sobie na kolację. W teraźniejszych głodnych czasach to się liczy.

... Szliśmy z nauczycielką przez wieś. Jej słowa dodawały uroku każdemu drzewu przy drodze, każdej zagrodzie. Tyle ciepła w sercu miała p. Leonarda dla każdego mieszkańca.

— Antropik Józef — to mój najaktywniejszy czytelnik — mówiła. — Starszy to już człowiek. Regularnie przychodzi i pyta: „Czy nauczycielce przysłali coś nowego z Polski? Szkoda, że wśród młodzieży podobnych zapaleńców nie ma. Zresztą, ile tu u nas młodzieży. Jak wszędzie, wszystko ze wsi do większych miast pouciekało. Córka moja, jedynaczka, również. Ale jeszcze w głębi serca mam nadzieję, że kiedyś z zięciem powrócą.

Następnie słuchałem o innym Antropiku, Józefie. „Światle całej wsi". Ma jedenaścioro dzieci. Wszystkie uczyły się początkowo w miejscowej szkole. Porządne, zdyscyplinowane.

* * *

— Prosimy, prosimy — witał nas Józef Antropik, gospodarz przestronnego domu. I żona, i córka, i wnuki wkrótce znaleźli się obok. Zaczęliśmy rozmowę, a rej wiódł gospodarz.

— Wszystkie dzieci oddawałem wyłącznie do polskiej szkoły — mówił. — Bo uważam, że tylko tak powinienem był postąpić. Ojciec i mama moi — Polacy. Podczas repatriacji wyjechali do zielonogórskiego województwa. A było to w pięćdziesiątym ósmym roku. Ja jechać nie mogłem, bo żeniłem się akurat. Potem rodzice mieli kłopoty z mieszkaniem. Jeszcze potem napisali mi, że może to i dobrze, żem nie wyjechał. Trochę obco się tam czuli.

— Ma pan rodzeństwo?

— Czterech braci i cztery siostry. Dwóch braci nie żyje, a pozostali w Polsce mieszkają, w mieście Świebodzin. Gościłem u nich przed miesiącem.

— I nie żałuje pan, że tutaj sam został jak palec?

— Ja mam liczną rodzinę. Nie jestem więc sam jak palec. Kiedy w sobotę albo święto zbiorą się wszyscy, to dom aż huczy. Jak w ulu. A Polska? Tam naród też bicza warty. Piją, pracować się leniją... Na naszych ze Wschodu patrzą z ukosa. A ja tu sobie — jak dotąd — nieźle radziłem. Trzydzieści osiem lat jako traktorzysta w kołchozie pracowałem. Najpierw za tak zwane pracodnie, a potem za coraz grubsze pieniądze. W najlepszych czasach nawet czterysta rubli

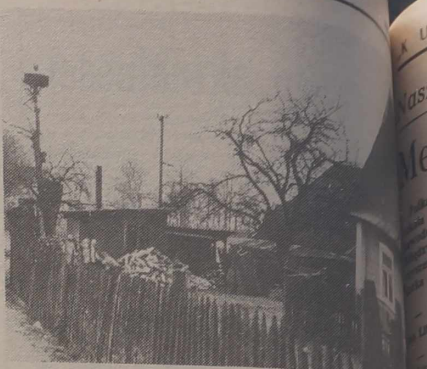

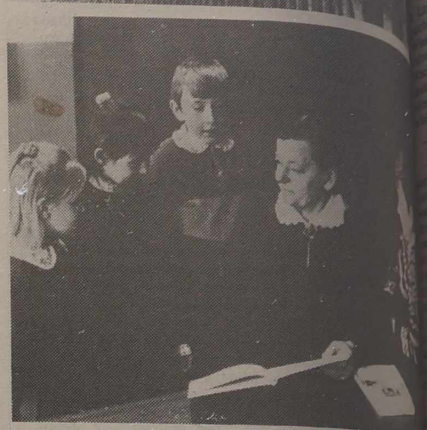

zarobiłem. Zegarek dostałem w prezencie od inspekcji drogowej, bo żadnego wypadku nigdy nie miałem. Ja — każdą robotę muszę wykonać sumiennie. Czy to u siebie w domu, czy w kołchozie.

— Podobno bardzo surowo chował pan swoje dzieci?

— Jedenaścioro ich mam. Dziewięć córek i dwóch synów. Chciałem, żeby wszystkie do ludzi dobre były. Musiałem być więc czasem srogi... Wszystkie wyuczyły się, zdobyły zawody. Najstarsza, Dziunia, jest po studiach wyższych. Najmłodsza w jedenastej klasie Koleśnickiej Szkoły. Za dzieci to Bogu szczerze dziękuję.

* * *

Umykały godziny. Trzeba było śpieszyć na przystanek. Wkrótce ruszał autobus do Solecznik. Była to jedyna szansa jeszcze dziś odjechać do Wilna.

Wciąż się odwracałem. Mi[illegible] o rodakach z tych stron. Tak, [illegible] tem byli mocniejsi. Wówczas [illegible] mieszkali w rodzinnych wioskach [illegible] uczyli dzieci w swoich szkołach [illegible] wioski zniszczyła melioracja [illegible] przykładu, choćby Holoszy[illegible] Szkołę zamknięto, mieszkańców [illegible] siedlono. Przenosili się więc w [illegible] miejsca. Rozproszyli się. Ale [illegible] tem, ani teraz nie interesowali się [illegible] sprawami Związek Polaków na [illegible] wie. Polska Macierz Szkolna nie [illegible] wiedziła nigdy żadnej tu szkoły. [illegible] poły artystyczne z Wilna też [illegible] omijały ten region. Niedostatecznie [illegible] nie? Z pewnością tak. Ludzie [illegible] często nie wiedzieli, w jaki sposób [illegible] przypomnieć innym rodakom [illegible] sobie. Często też chyba nie zdawali [illegible] wiali się nad tym, pochłonięci [illegible] dzienną harówką na roli.

... Z oddali dobiegał [illegible] warkot traktorów. Osuszanie [illegible] trwa nadal. Teraz wokół Kijuć [illegible] będzie z tą wsią dalej?

1 września przystąpi do nauki [illegible] dzieci z Kijuć. Czy przyprowadzą [illegible] rodzice do ostatniej polskiej szkoły [illegible] rejonie orańskim? Czy też szkoła [illegible] zamknięcie, a duch dzieciństwa [illegible] wyjałowienie?

Leokadia KOMAR[illegible]

NA ZDJĘCIACH: do Kiju[illegible] leciały bociany — zwiastu[illegible] ny i nowych narodzin; wiosn[illegible] jobraz; nauczycielka Leo[illegible] Jezukevičienė ze swoimi [illegible] mi; Józef Antropik z żoną [illegible] dią, córką Marią Stakie[illegible] dwoma (spośród 12) wnu[illegible] inne migawki z życia wsi.

Fot. Walery [illegible]

sze wywiady

etoda miłości

urodzona w Krakowie, na stałe zamie- w Anglii. Doktor Alina Lichtarowicz z jest lekarzem-psychologiem, członkiem rodowej Naukowej Sekcji przy Stowa- Naturalnego Planowania Rodziny. Au- wielu artykułów naukowych na ten temat.

Pani Doktor, jakie drogi przywiodły Panią ...?

Przede wszystkim jestem ściśle związana a konkretnie z Wilnem. Stąd bowiem moje największe szczęście — mąż. z racji na męża, jestem aktywnym istniejącego u nas Towarzystwa Ziem ...ich. Kiedyś na kursie w Gdańsku, spo... lekarzy z Litwy, którzy się bardzo zain... naturalnym planowaniem rodziny i z sentymentu do tego kraju tu jestem.

Na czym polega Pani misja u nas?

Temat naturalnego planowania rodziny jest rozwinięty prawie na wszystkich konty... Poczyniono w tej dziedzinie także pier... ...i na Litwie. Jestem tu już po raz ... Cieszę się, że nawiązały się tak dobre i ... kontakty z Litwinami. Szykujemy in... ...ów tej tematyki i przyjechałam tu właś... po kursie szkoleniowym przyjąć egzami... ...ać jeszcze szersze kontakty. Ku mo... ...dowoleniu, zarówno wśród medyków, jak ..., zainteresowanie naturalnym planowa... ...dziny wciąż rośnie. Aktualnie ogółem na ... jest już 20 instruktorów, którzy będą ...ych. Głównie są to studenci szkoły me... ..., personel szpitalny.

Jakkolwiek naturalne planowanie rodziny, ... nic nowego, jednak temat mało znany ... ogółowi społeczeństwa. Może Pani ... opowie, na czym planowanie polega.

Chyba wszyscy jesteśmy zgodni co do te... prawie żadna rodzina nie może sobie po... na dziesięcioro bądź więcej dzieci. Przy... są różne, ale najczęściej nie pozwala na ... materialny. Modne się więc stały różne ... antykoncepcyjne, spirale ochronne itp. ...ego, że nie zdają one egzaminu, to są ... bardzo szkodliwe i bardzo upokarzające ... Prawdziwą plagą stała się aborcja, ina... ...wiąc, zabijanie nie narodzonych dzieci. ... to lekarze, ludzie, którzy składali przy... ... że będą chronić życie każdego człowieka ... ostatniej chwili. Przez długie lata lu... ...bowali sobie wmówić, że człowiek to tyl... kto się już narodził. Nauka już dawno ..., że od momentu poczęcia jest to ... żywa, a więc należy ją chronić. Głęboko ... że żadna kobieta nie akceptuje aborcji, ... się na tę tragedię z konieczności. Bar... ...ele kobiet po prostu nie wie, że tragedii ... zapobiec w bardzo prosty sposób, za... ... przez kilka dni w miesiącu seksualną ...cję. Okres abstynencji, czyli tak zwane... ... seksualnego, jest bardzo potrzebny ...wu. Małżonkowie w tym okresie mają ... czasu na kontakt psychiczny, przez co ...owo odkrywają swoje uczucia. W szarości ... często gubią się ciepłe słowa, zaciera się ... czułości, a wszystko to tak naturalnie ... wówczas powraca. Poza tym, w taki ... unika się tak zwanych dzieci niechcia... Dziecko planowane, to dziecko oczekiwa... dziecko, które się otacza dużą miłością. ... to nie tylko zabójstwo, ale także naj... ...ejszy gwałt i krzywda kobiecie. Tymcza... metoda naturalnego planowania rodziny — przede wszystkim metoda miłości, to metoda,

która uratowała wiele ludzkich istot, uratowała od rozpadu wiele małżeństw, niesie ze sobą uzdrowienie duszy i ciała.

— Zgadzam się z Panią, ale wydaje mi się, że wiele małżeństw, przynajmniej na początku, z pewną nieufnością odnosi się do tej metody?

— Owszem, ale ja nigdy nie staram się niczego nikomu narzucić. Zwykle wyłuszczam plusy i minusy, operuję konkretnymi faktami, opieram się na dowodach i muszę przyznać, że nawet tych bardzo nieufnych zaczyna to interesować, aż w końcu dochodzą do niezbitego wniosku, że jest to jedyny sposób na rozwiązanie dużego problemu małżeńskiego. Oczywiście, nie będę twierdziła, że metoda ta nie wymaga pewnego wysiłku. Najpierw obie strony muszą to zrozumieć, następnie obie muszą tego chcieć.

— Mimo woli nie mogę się powstrzymać od pytania: jak to się stało, że Pani obrała ten kierunek pracy?

— Studiując medycynę w Krakowie należałam do grupy młodzieży, która była ściśle związana z ówczesnym jeszcze biskupem Karolem Wojtyłą. Dużo wówczas dyskutowaliśmy na te tematy, a już w sposób szczególny przemówiła do mnie (zresztą nie tylko do mnie) książka Wojtyły: „Miłość i odpowiedzialność”. Krócej mówiąc, przypuszczam, że jest w tym ogromna zasługa obecnego papieża.

— Czy myśli Pani, że ruch naturalnego planowania rodziny znajdzie również na Litwie należytą popularność?

— Jak najbardziej. Zainteresowanie jest bardzo duże, entuzjastów nie brakuje i wydaje mi się, że za kilka lat nasze starania obficie zaowocują. Czego serdecznie życzę wszystkim mieszkańcom Litwy.

— Dziękuję za rozmowę i życzę, by Pani optymistyczne prognozy się sprawdziły.

Julitta TRYK

Fot. W. Charin

W Polskiej Sekcji WWWPiZ

Poszukiwania trwają

— Wielu ludzi — ofiary represji politycznych reżimu sowieckiego na Litwie, którzy za pośrednictwem Polskiej Sekcji Wileńskiej Wspólnoty Więźniów Politycznych i Zesłańców zwracali się w sprawie rehabilitacji — już otrzymało odpowiednie zaświadczenia i są członkami Wspólnoty — powiedział prezes Polskiej Sekcji pan **Romuald Gieczewski**, z którym „Kurier Wileński” utrzymuje stały roboczy kontakt poprzez naświetlanie tematyki zesłańczej w rubryce „Kronika pamięci”. — Pewne postępy w uzyskiwaniu rehabilitacji (przyznanie wyroku bezpodstawnym, przywrócenie praw osobom niewinnie skazanym) zauważamy względem ludzi prześladowanych w czasach stalinowskich na terenie obecnej Białorusi. Udało się uzyskać rehabilitację dla całej rodziny Gróbickich (obecnie mieszkają w Wilnie), których urzędy białoruskie nie mogły zidentyfikować ze względu na pisownię nazwiska, zawierającego polskie „o kreskowane”. W dossier po rosyjsku pisano „u”, zaś w paszportach mają „o”. Kiedy prawnik nie pomógł — pomógł filolog.

Pan Romuald Gieczewski apeluje do Czytelników „Kuriera Wileńskiego” na Litwie i poza jej granicami — do osób prywatnych i organizacji — o pomoc w odnalezieniu 50 osób, których nazwiska podajemy poniżej. Tym ludziom w 1945 r. była wytoczona sprawa karna (dossier nr P-8158) za działalność „antysowiecką”. Skazani zostali na pozbawienie wolności w łagrach Peczory (Peczorskie Zagłębie Węglowe, Komi ASRR). Obecnie dokonano rewizji wyroku w trybie nadzoru prokuratorskiego i wszyscy zostali zrehabilitowani. W spisie zachowano pisownię nazwisk i miejscowości zgodnie z załatwionymi dokumentami.

Poszukiwani są: Bukovskij Boleslavas, Boleslavo, ur. 1922, Zarasų apskr. (powiat), Rimšės valsč. (gmina), Kazimieravo km. (wieś); Valuta Valerijonas, Jono, ur. 1921, Zarasų apskr. Smalvos valsč., Navės km.; Žuromskis Vladislovas Valerijaus, ur. 1905, Zarasų apskr., Rimšės valsč., Kazlų km.; Karlo Anton, Kazimiero, ur. 1901 r., Zarasų apskr., Rimšės valsč., Kokutėnų km.; Kasparovič Michailas, Nikodemo, ur. 1917, Zarasų apskr., Rimšės valsč., Gaidžių km.; Kliuk Juzef Vikentijaus, ur. 1886, Zarasų apskr. Rimšės valsč., Kokutėnų km.; Minalka Valerijonas, Julijono, ur. 1909, Zarasų apskr., Rimšės valsč., Šiukštelių km.; Misiūnas Juzefas, Karlo, ur. 1921, Zarasų apskr., Rimšės valsč., Janovo km.; Michailovič Longinas, Konstantino, ur. 1928, Zarasų apskr., Rimšės valsč., Svikšėnų km.; Romanovskij Jan, Aleksandro, ur. 1925, Zarasų apskr., Rimšės valsč., Mačanų km.; Ruseckis Stanislovas, Stanislovo, ur. 1907, Zarasų apskr., Rimšės valsč., Gajų km.; Svidinski Anton, Juzefo, ur. 1909, Zarasų apskr. Rimšės valsč., Kokutėnų km.; Černiauskas Bronius, Juozapo, ur. 1923, Zarasų apskr., Smalvos valsč., Padrukšės km.; Ševel'nskij Vaclovas, Kajetono, ur. 1928, Zarasų apskr. Rimšės valsč., Svikšėnų km.; Čibiras Petras, Mykolo, ur. 1903, Zarasų apskr., Rimšės valsč., Smilginiškių km.; Benickis Izidorius, Osipo, ur. 1917, Zarasų apskr., Rimšės valsč., Sosnovkos km.; Bogdanovič Romuald, Kazio, ur. 1908, Zarasų apskr., Smalvos valsč., Turmanto gelež. stotis (stacja kolejowa); Bužinskis Juzefas, Ignaco, ur. 1908, Zarasų apskr., Rimšės valsč., Svikšėnų km.; Bužinskis Vladislovas, Ignaco, ur. 1924, Zarasų apskr., Rimšės valsč., Svikšėnų km.; Beiner Ivan, Ivano, ur. 1914, Zarasų apskr., Rimšės valsč., Šaškių km.; Vaškevič Janas, Antono, ur. 1926, Zarasų apskr., Rimšės valsč., Žibakių km.; Vrublevič Viktoras, Aleksandro, ur. 1915, Zarasų apskr., Rimšės valsč., Kemerežių km.; Gasparovič Pavlas, Petro, ur. 1926, Zarasų apskr., Rimšės valsč., Čepukonių km.; Žuromskis Juzefas, Valerijono, ur. 1905, Zarasų apskr., Rimšės valsč., Čeberakių km.; Zubrickij Stanislav, Ivano, ur. 1910, Zarasų apskr., Smalvos valsč., Budenių km.; Kliukas Feliksas, Juzefo, ur. 1924, Zarasų apskr., Rimšės valsč., Kokutėnų km.; Kromplevskij Klemens, Ignato, ur. 1907, Zarasų apskr., Rimšės valsč., Zigmantiškių km.; Lunskij Vlavislav, Ivano, ur. 1915, Zarasų apskr., Drisvetų valsč., Gritūnų km. (powiat Brasław, Białoruś); Lunskij Vladislav, Stanislovo, ur. 1921, Zarasų apskr., Rimšės valsč., Svikšėnų km.; Milinkevič Anton, Antono, ur. 1921, Zarasų apskr., Rimšės valsč., Žibakių km.; Milinkevič Vladislav, Antono, ur. 1926, Zarasų apskr., Rimšės valsč., Žibakių km.; Milaš Janas, Osipo, ur. 1915, Zarasų apskr., Rimšės valsč., Čiurių km.; Michailovič Ivan, Konstantino, ur. 1922, Zarasų apskr., Rimšės valsč., Svikšėnų km.; Petrosevič Olgerdas, Juzefo, ur. 1926, Zarasų apskr., Rimšės valsč., Vitoldavos km.; Rajenko Česlovas, Bronislovo, ur. 1910, Zarasų apskr., Rimšės valsč., Kokutėnų km.; Retyga Aleksandras, Jano, ur. 1901, Zarasų apskr., Rimšės valsč., Čepukonių km.; Rimka Viktoras, Julijono, ur. 1915, Zarasų apskr., Rimšės valsč., Gurių km.; Roginskij Polikarpas, Konstantino, ur. 1922, Zarasų apskr., Rimšės valsč., Kokutėnų km.; Rodzevič Bronislav, Jano, ur. 1921, Zarasų apskr., Drisvetų valsč. (Białoruś), Vatočkių km., Rodzevič Janas, Romano, ur. 1917, Zarasų apskr., Rimšės valsč., Zigmantiškių km.; Stacevič Česlovas, Vladislavo, ur. 1927, Vilnius, Čiurlionio g. 42-4; Cvetkovskij Stanislavas, Antono, ur. 1912, Zarasų apskr., Rimšės valsč., Trukenių km.; Černiavskij Česlavas, Petro, ur. 1928, Zarasų apskr, Smalvos valsč., Padrūkšių km.; Černiavskij Rišardas, Petro, ur. 1925, Zarasų apskr., Smalvos valsč., Padrūkšių km.; Šukštulis Vladislovas, Kazimiero, ur. 1913, Zarasų apskr., Smalvos valsč., Višnevos km.; Šukštulis Juozapas, Edvardo, ur. 1908, Zarasų apskr., Rimšės valsč., Beržynėlių km.; Januškevič Juzefas, Liudviko, ur. 1907, Breslavo raj., Gritūnų km. (Białorus); Jackevič Valerija, Adolfo, ur. 1920, Zarasų apskr., Rimšės valsč., Magunskių km.; Jančevskaja Marta, Vitoldo, ur. 1916, Zarasų apskr., Rimšės valsč., Valtkuškių km.; Jackevič Valerijan, Petro, ur. 1914, Zarasų apskr., Rimšės valsč., Magunskių km.

Wszelkie zgłoszenia od rodzin, krewnych, znajomych bądź organizacji dotyczące powyżej wymienionych osób prosimy kierować do Polskiej Sekcji WWWPiZ — **2600 Vilnius, ul. Jakšto 9, pokój 122, tel. 62-66-02, pan Romuald Gieczewski, ew. do redakcji „Kuriera Wileńskiego”: 2044 Vilnius, Laisves pr. 60, „Kronika pamięci”, tel. 42-79-48, Jerzy Surwiło.**

DO SEJMU, PREZYDENTA, RZĄDU, PROKURATURY GENERALNEJ, PRASY LITWY

...całkowitej rehabilitacji Romasa Kalanty

...maja 1993 r. mija 21 lat, ... skwerze przy Teatrze Mu... w Kownie dokonał samo... Romas Kalanta. 19 ma... ...atura kowieńska (patrz ... „Medicina” nr 1 z ... skierowała zapytania do ... psychiatrów (J. Šurkus, J. ..., J. Andruškevičienė, ...ria, A. Daukšienė), któ... w 1972 roku pospie... ...ali R. Kalantę za psy... ...chorego. W tym samym ... maja zakomunikował to ...ykom przez telewizję ...czący miejskiego ko... wykonawczego tow. Mi... ..., a następnego dnia ... — „Kauno Tiesa”. Ów... profesor Kowieńskiego ... Medycznego J. Bredi... ... do „Kauno Tiesy” (21 ... 1972 r.) poparł tę opinię ...ów, a teraz jest minist... ...owia.

W 1989 roku czterej inni psychiatrzy (L. Radavičius, A. Narinkevičius, E. Mikaliūnas, D. Pūras) ustalili (w okresie 3 lipca — 30 sierpnia), że R. Kalanta był zdrowy psychicznie a więc całkowicie przeciwstawna opinia. Niech obecnie po upływie ponad 20 lat wypowie się aktualny minister zdrowia w tej samej gazecie „Kauno Diena” (była „Kauno Tiesa”). Niech owi psychiatrzy odpowiedzą na te same pytanie, jakie przedstawiła im prokuratura kowieńska — tę otwartą kwestię wysunęło pół setki osób ze swymi podpisami w dniu 14 maja 1992 r. wobec Rady Najwyższej, rządu, prokuratury generalnej, prasy (patrz „Kauno Laikas” 15 maja 1992 r.). Romas Kalanta nie został zrehabilitowany do dnia dzisiejszego!

Owi psychiatrzy z 1972 roku powinni teraz odpowiedzieć na te same pytania w warunkach niepodległej Litwy, przez nikogo nie krępowani, swobodnie, niezależnie. Byłoby dobrze, gdyby ta rehabilitacja nastąpiła przed dniem 14 maja br. pod kierownictwem ministra zdrowia.

Konferencja Kowieńskiego Sajudisu
Klub Propagowania Wiedzy Naukowej i Duchowej „Żynys”
Związek Więźniów Politycznych i Zesłańców Litwy, oddział w Kownie
Wspólnota Młodzieży Litewskiej „Lituanica”

Kwiecień 1993 r.

PROBLEMY ETNICZNE W LITWIE WSCHODNIEJ

Przez kilka dziesięcioleci obowiązywało w Europie Wschodniej przekonanie, że problemy etniczne i kwestie mniejszości są mało istotne wobec poczucia internacjonalizmu, i dadzą się sprowadzić do regionalno – folklorystycznych ciekawostek. Tymczasem zmiany, jakie dokonują się w tej części kontynentu pokazują, że konflikty etniczne, nacjonalizm i ksenofobia są jednym z najpoważniejszych problemów ruchów niepodległościowych i demokratycznych. Jedność i sympatie okazały się pozorne; etniczne stereotypy i niechęci w postaci uśpionej trwały, nie łagodzone i nie rozwiązywane, aż do teraz.

To co dla Polski i Polaków jest nade wszystko istotne, to sprawa stosunków z Niemcami, Białorusinami, Litwinami, Ukraińcami. Mniejsze znaczenie mają tu oficjalne kontakty między państwami, natomiast kwestię pierwszoplanową stanowić będą relacje etniczne (w tym także los Polaków w krajach za naszą wschodnią granicą).

Najgłośniej mówi się dzisiaj o problemie Polaków w Republice Litewskiej, a szczególnie na Wileńszczyźnie i w całej Litwie Wschodniej. Nie dlatego, żeby sytuacja Polaków była tam zła. Wydaje się, że przy wszystkim, co na temat polityki litewskiej (jej przychylności Polakom na Litwie) i Sajudisu napisano i powiedziano, kondycja ich jest znacznie lepsza niż w innych częściach i republikach b. Kraju Rad — łącznie z Białorusią i Ukrainą, gdzie skupiska polskie są również liczne, choć nie tak zwarte jak w przypadku Wileńszczyzny. Dynamizm litewskich Polaków, wysiłki w tworzeniu szkół z polskim językiem wykładowym, popularyzacja historii, w tym także tej najnowszej, wojennej (tak bardzo fałszowanej), częstotliwość kontaktów z Polską, dbałość o zachowanie tradycji narodowej i folkloru, i względna zamożność sporej części środowiska polskiego (w porównaniu z przeciętną w innych republikach), polskojęzyczna prasa — to właśnie te podstawowe elementy, które składają się na relatywnie dobrą sytuację środowisk polskich w Republice Litewskiej. Z drugiej jednak strony właśnie na Litwie konflikt narodowy, polsko – litewski, jest najsilniejszy. Do podstawowych jego przyczyn (wymienianych przez Polaków z Litwy) zaliczyć można wewnętrzną politykę rządu litewskiego i działalność Sajudisu — niektóre posunięcia, wypowiedzi, publikacje. Idea konsolidacji narodu wokół dążeń ku wolności jest zrozumiała i oczywista. Jednak niełatwo jest pobudzać świadomość narodową tak, by zarazem nie podkreślać różnicy lub nawet obcości tych, co nie całkiem utożsamiają się z hasłami czy symbolami narodowymi; stąd już do niechęci i niezgody krok niewielki. Nie jest zapewne rzeczą przypadku, że w każdym bez wyjątku kraju, który stara się wyjść poza pryncypia ustrojowe i dotychczasowy układ zależności, doszło do konfliktów na tle etnicznym. Zjawiska te występowały w różnym nasileniu; czasami jak w Polsce czy Czecho – Słowacji w miarę łagodnie, częściej, niestety, daleko brutalniej. Niedopuszczenie do konfliktów jest tym trudniejsze, że zwykle każda ze stron dysponuje uzasadnieniem swych racji, ale ani samo społeczeństwo, ani władze państwowe (czasami będące stroną w sporach) nie mają doświadczenia w rozwiązywaniu tego typu zadrażnień.

Można mieć pewność, że problemy narodowe, etniczne, będą, niestety, powracającą i jedną z trudniejszych kwestii dla rodzących się demokracji we Wschodniej Europie. Tylko właściwe rozpoznanie stanu świadomości poszczególnych społeczności, rzetelna analiza polityki wewnętrznej konkretnych państw i obecnej sytuacji na interesującym nas obszarze, a także analiza przemian w stosunkach narodowościowych ostatnich kilkudziesięciu lat, może pomóc we właściwym kreowaniu polityki zarówno wobec mniejszości narodowych, jak i wobec współrodaków w krajach sąsiednich.

Opracowanie niniejsze, oparte zostało na materiałach pochodzących z badań terenowych, podjętych przez Katedrę Etnologii i Antropologii Kulturowej Uniwersytetu Warszawskiego* w porozumieniu ze Związkiem Polaków na Litwie i we współpracy z kilkoma działaczami tego Związku. To co prezentujemy już z samego założenia nie stanowi bynajmniej swego rodzaju ekspertyzy, a jedynie, i to tylko częściowo, przybliżenie kwestii aktualnych stosunków polsko – litewskich oraz występujących na ich tle sądów i wzajemnych uprzedzeń. Ograniczamy się przy tym do niektórych tylko zagadnień, niemal wyłącznie prezentując stan świadomości Polaków z Litwy Wschodniej, a zatem jest to, co należy uczciwie zastrzec, relacja jednostronna, prawie nie uwzględniająca stanu świadomości Litwinów i ich ocen sytuacji. Przewidziane jest rozszerzenie zakresu badań w odniesieniu do Polaków, a także bezpośrednie rozpoznanie przekonań i sądów Litwinów. Tym niemniej częściowe przedstawienie problemu, powinno przyczynić się do lepszego rozumienia stosunków polsko – litewskich. Celem naszym było wyłącznie zwrócenie uwagi na to, co nie badane przez lat kilkadziesiąt, było polem najrozmaitszych działań i nacisków, a co najczęściej uchodzi uwadze dzisiejszych polityków. Odnieść można wrażenie, że w obu krajach — Polsce i Litwie — są oni niemile zaskoczeni małym zrozumieniem dla swoich, często niewątpliwie zasadnych, haseł i poczynań. Nie rozumiejąc zaś przyczyn tego stanu rzeczy, skłonni są widzieć w tym działania sił „konserwatywnych" i wrogich. Tymczasem przyczyny są bardziej prozaiczne zatem jednak poważniejszej natury. Chodzi tu mówiąc najogólniej, o stan świadomości poszczególnych środowisk (w tym przypadku polskich), które przez lat kilkadziesiąt poddawane były rozmaitym presjom, wabione różnymi hasłami, a które z tym wszystkim musiały uporać się same, chroniąc zarazem swoją biologiczną trwałość. Nie jest więc sensowne dziwić się miernemu aplauzowi dla nowych haseł, nawet jeśli odwołują się one do tak ważnych spraw, jak wolność i demokracja. Kwestią drugą, łączącą się z poprzednią, jest pamięć pokoleń (która mimo usiłowań jej zniszczenia przetrwała) oraz pewne tradycyjne nawyki myślowe. Te zaś, ponieważ wynikają z wiedzy praktycznej, faktów doświadczanych lub jako doświadczenie przekazanych przez przodków, nie poddają się łatwo weryfikacji. Działań propagandowych lat wojny i czasu powojennego, rozmaitych form wychowania, a raczej indoktrynacji — często z zastosowaniem przymusu lub grożenia opornym okrutnymi represjami — w żaden sposób nie można uznać za rzeczywistą próbę weryfikacji stanu wiedzy i doświadczenia lat wcześniejszych. Dla miejscowej ludności wszystko to było zaprzeczeniem wiedzy płynącej z tradycji, ale też i z własnego doświadczenia — częstokroć nawet oczywistym i jawnym oszustwem. Stąd też główny wysiłek służył wypracowaniu stosownej postaci udawania,formy mimikry mającej ocalić egzystencję; świadomość, zwłaszcza ludzi starszych, tych o odmiennych doświadczeniach, uległa utajnieniu pozostając tym samym odporna na zmiany. Można więc mówić nie tyle o zasadniczej przemianie świadomości, ile współfunkcjonowaniu dwóch różnych systemów, tylko w pewnym zakresie wzajemnie na siebie oddziałujących.

Obraz stosunków z Litwinami oraz ich ocena, a także wyobrażenia ich dotyczące, różnią się i to zarówno pomiędzy generacjami mieszkańców, jak w poszczególnych rejonach i wioskach Wschodniej Litwy. Pewne różnice występują również w wypowiedziach na ten temat Białorusinów, Karaimów, Tatarów, bądź Polaków z małżeństw mieszanych — nie są to jednak różnice zasadnicze. Jest oczywiste, że odmiennie do tych spraw podchodzą ludzie 60 – 80 – letni — pamiętający czasy przedwojenne i okres wojny, czyli ci, których edukacja, nie tylko szkolna, odbywała się w zupełnie innych warunkach politycznych i narodowych — a inaczej 20 – lub 30 – letni, którzy kształtowali swoją osobowość w systemie szkolnym, wojskowym i organizacyjnym (pionierskim, komsomolskim itp.) Litwy Radzieckiej. Z jednej strony poddani oni byli presji nie tylko ideologicznej, lecz także społecznej i narodowej dominacji rosyjskiej i litewskiej, z drugiej zaś konfrontowali to z zasobem wiedzy wyniesionym z edukacji domowej, z kontaktów z rodzinami w Polsce (zatem nie z doświadczeniem własnym, lecz z wizerunkiem swoiście odrealnionym — zarówno w sensie pozytywów, jak negatywów). Rozmówcy z pokolenia najstarszego zachowali wiele elementów charakterystycznych dla etnocentrycznej wizji świata i własnego w nim miejsca — w tradycyjnych, lokalnych wspólnotach chłopskich. W myśleniu i wypowiedziach pokolenia młodego natomiast wyraźnie widoczne są te elementy, które charakteryzują kulturę masową i myślenie potoczne, kształtowane pod wpływem środków masowego przekazu. Różnice w świadomości mieszkańców pomiędzy rejonami wynikają przede wszystkim z kontekstu kulturowego; nieco inny jest przecie obraz świadomości, jeśli mamy do czynienia z wioską czysto polską i otoczoną przez inne polskie osady, a odmienny, jeśli interesujący nas obszar jest wieloetniczny — tzn. w pobliżu żyją Białorusini, Litwini, Tatarzy, itp. Ponadto istotne znaczenie ma także różnorodność pamięci przeszłości. Dostrzegane jest to zwłaszcza wtedy, gdy się porówna zaścianki o tradycji szlacheckiej i osady chłopskie. Mimo widocznych różnic nieporównanie jednak więcej występuje cech wspólnych niż odmienności.Dlatego też można się chyba pokusić o wyprowadzenie swego rodzaju średniej, zaprezentowanie najbardziej powszechnego, uniwersalnego obrazu — co oczywiście nie znaczy, że kompletnego i wyczerpującego wszelkie niuanse.

Podstawą trwałości pewnych stereotypów myślowych związanych z pojęciem polskości i własnego miejsca Polaków w Republice Litewskiej jest — jak można sądzić — obraz i charakter współczesnej wsi, zwłaszcza polskiej, na Wileńszczyźnie. Bezpośrednio po wojnie, a ściślej — jeszcze nawet przed jej zakończeniem, gwałtownie nasiliły się tam represje wymierzone w Polaków, zarówno w ludność miejską i inteligencję, jak mieszkańców wsi. Można powiedzieć, że o ile skutki wkroczenia w początkach wojny Rosjan, a następnie Litwinów na Wileńszczyznę, odczuła przede wszystkim ludność Wilna i inteligencja, o tyle powtórne wejście Rosjan — po wycofaniu się Niemców — rozpoczęło czas terroru powszechnego, którego ofiarami stali się głównie mieszkańcy wsi — chłopskich i zaścianków szlacheckich, a w jeszcze większej mierze właściciele majątków ziemskich, nawet stosunkowo niewielkich.

C. d. n.

Lech MRÓZ
Kwartalnik "Przegląd Wschodni"

* W pracach terenowych prowadzonych w trakcie kilku wyjazdów, uczestniczyła także dwudziestoosobowa grupa studentów, przygotowanych wcześniej, w czasie zajęć i praktyk, do tego rodzaju badań. Zebrane materiały znajdują się w archiwum Etnografii i Antropologii Kulturowej Uniwersytetu Warszawskiego. Zamieszczone w niniejszej pracy cytaty pochodzą w większości z wywiadów zanotowanych przez Mariusza Adamczyka, Joannę Białas, Marzenę Godzińską, Macieja Kowalczuka, Elżbietę Orysz.

Konkurs „Dziewczyna „Kuriera"

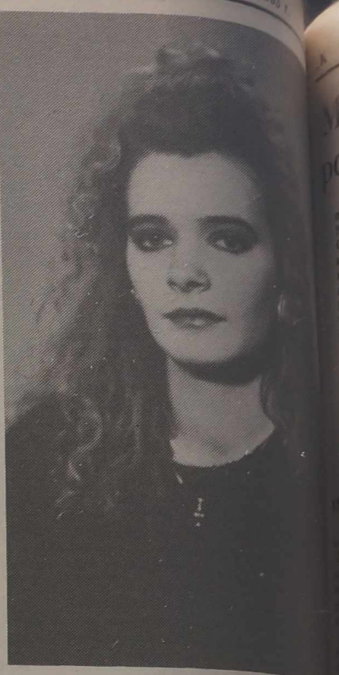

Irena BOBNIS

Jaki mamy system ekonomiczny i jakiego chcemy

6 maja na posiedzeniu kolegium Ministerstwa Gospodarki Republiki Litewskiej omówiono trzy kwestie — projekt doskonalenia reformy gospodarczej, tryb regulacji eksportu i importu oraz projekt uchwały rządowej o analizie stanu gospodarczego Litwy i prognozie rozwoju.

Największą dyskusję wzbudziły taryfy eksportu i importu towarów oraz tryb ich stosowania. Ministrowie lub ich przedstawiciele swe postulaty wyłuszczyli dziś, a stowarzyszenia Konfederacji Przemysłowców i Przedsiębiorców Republiki Litewskiej mają przedstawić je do 15 maja.

Projekt Ministerstwa Gospodarki przewiduje rozwój eksportu i importu. Ogranicza się jedynie wywóz surowca, aby móc założyć lub lepiej wykorzystać stanowiska robocze i sprzedać produkcję. Obliczono, że mniejsze (2—3 proc.) taryfy celne dają więcej środków dla naszego budżetu państwowego [illegible] ksze (10 proc.). Gdzie [illegible] nie jest takie, że [illegible] wa ma otrzymać dochód [illegible] dukcji. Uczestnicy [illegible] apelowali, aby po [illegible] czyli przynajmniej [illegible] zmieniać ustalonych [illegible] nadto proponowali [illegible] mowy o współpracy [illegible] czej i handlu, a zwłaszcza [illegible] stwowe umowy o [illegible] dlu podpisywać [illegible] ich przeanalizowano [illegible] cjalistów Ministerstwa [illegible] ki. Obecnie zaś [illegible] wy są podpisane, że [illegible] dómo, jak je wcześniej [illegible] Zdaniem przedstawiciela [illegible] tamentu Celnego, jest [illegible] oczekiwanie nowych [illegible] czerwca, być może [illegible] wca.

Postulaty Ministerstwa [illegible] darki co do doskonalenia [illegible] my gospodarczej w [illegible] zaaprobowali wszyscy [illegible] posiedzenia.

DOWCIPY numeru

SPRAWY DAMSKO-MĘSKIE

— Kochany, nie możemy wziąć ślubu! Ojciec przegrał wczoraj w karty cały mój posag.

— Nic nie szkodzi. Ożenię się z tobą mimo tego, tym bardziej, że to ja wczoraj wygrałem z twoim ojcem w karty.

* * *

— Tatusiu, kto to jest dyplomata?

— Dyplomata, synku, to jest taki człowiek, który zawsze pamięta o urodzinach swojej żony, a zawsze zapomina o jej wieku.

NASI MILUSIŃSCY

Jaś znalazł ślimaka.

— Ślimak, ślimak wystaw rogi...

— Przynieś ćwiarteczkę, to się potargujemy.

* * *

— Jasiu, czy twój braciszek umie już chodzić?

— Nie, ale ma już [illegible]

U LEKARZA

Pacjent do lekarza [illegible] przygotowuje go do [illegible]

— Panie doktorze, [illegible] pan pewien, że ta [illegible] wpłynie szkodliwie na [illegible]

— Ależ skąd! [illegible] nu przecież [illegible] brzuszną, a nie [illegible]

— No tak, ale ja [illegible] chomówcą...

* * *

— Panie doktorze, [illegible] strasznie tyję.

— Musi pani chodzić [illegible] gie spacery.

— Ależ ja codziennie [illegible] pracy na piechotę.

— To niech pani [illegible] jeździć trainwajem.

Z RÓŻNYCH SZKÓŁ

— Sąsiedzie, to [illegible] nie do wytrzymania. [illegible] skich dzieci siedzi na [illegible] wce!

— Naprawdę? A [illegible] czwarte!!

* * *

— Dlaczego [illegible] wsze nakręcasz [illegible]

— Lekarz zalecił [illegible] chu po każdym [illegible]

Międzynarodowy Festiwal Teatralny LIFE — po raz pierwszy w Litwie

Jak już informowaliśmy, w dzisiejszym, wtorkowym, programie festiwalu LIFE wystąpi Japonia (spektakl „Człowiek imieniem ...bbet" — Teatr Daison Erotica na scenie Litewskiego Teatru Opery i Baletu — o godz. 19) oraz Węgry (Teatr Katona Jozsefa na scenie Wileńskiego Rosyjskiego Teatru Dramatycznego, spektakl pt. „Rewizor" o godz. 19). W Małej Sali Wileńskiego Akademickiego Teatru Dramatycznego Litewski Teatr Mały zaprezentuje przedstawienie pt. „Galileusz" (godz. 17) w reżyserii Rimasa Tuminasa. (Teatr ten m.in. w końcu maja br. weźmie udział także w Międzynarodowym Festiwalu Teatralnym w Toruniu KONTAKT, na który zawiezie swój spektakl pt. „Wiśniowy sad" Antoniego Czechowa w reżyserii Rimasa Tuminasa).

O granym dzisiaj „Galileuszu" poprosiliśmy opowiedzieć kierowniczkę literackiego Litewskiego Teatru Małego p. Liuciję Armonaitė.

„Galileusz"

„Galileusz" został zrealizowany według sztuki Bertolta Brechta „Życie Galileusza", jest to jedno swobodne i śmiałe operowanie materiałem literackim oraz ...ość z nieco nieoczekiwa... ...je nas Brechtem.

Reżyser Rimas Tuminas i autorzy tego przedstawienia — scenograf Vytautas Narbutas, kompozytor Faustas Latėnas burzą swojskie stereotypy ...ne nam przez dłuższy okres (czasu), że Bertolt Brecht ...ył utwory nacechowane ...cyjnym patosem. „Galileusz" — to problem człowieka, ...życia w nowych czasach.

Rok 1609. Galileusz, nauczyciel matematyki w Padwie wy...je sposób obliczenia, jak ...ma obraca się dookoła Słońca, udowadniając słuszność teorii Kopernika. Rok 1633. Inkwizycja zmusza Galileusza wyrzec się swej nauki o obrocie Ziemi. Rok 1993. Tu, na Litwie. ...I znów — naukowiec lub artysta pozostaje „za burtą", a jego wiedza, intelekt i odkrycia tak mało znaczą.

A więc odwieczna walka o prawdę i własne przekonania. Czy warto za nie oddać życie, spłonąć na stosie? Galileusz boi się cierpień i wyrzeka się nauki. Sarti, najwierniejszy uczeń i kontynuator Galileusza potępia, wyrzeka się swego nauczyciela. I ten sam Sarti na wiadomość o tym, że Galileusz nawet śledzony pisał „Discorsi", podejmuje się wywiezienia odpisu książki za granicę. Galileusz zażartował? Wręczył mało wartościowe papiery... Sartiemu nie drgnęła ręka, gdy się zdobył nawet na wywrócenie nagrobka w poszukiwaniu autentycznych notatek...

Więż z dniem dzisiejszym bardzo wyraźnie akcentuje praca scenografa i autora kostiumów Vytautasa Narbutasa. Szczególnie widoczne jest to w kostiumach postaci. Np. Galileusz ubrany jest w długi jasny szlafrok, spod którego widoczne są sportowa koszulka i wytarte dżinsy. Kardynał Inkwizytor jest w czarnym klasycznym garniturze, a na głowie ma dziwny czepek z czerwonego pluszu...

W drugim akcie — już całkiem nowoczesne ubiory, a Galileusz na pytanie, który teraz mamy rok, usłyszy, że... 1993...

Zmieniają się nie tylko kostiumy. Wirginija, głupawa, lecz serdecznie kochająca Galileusza córka, staje się brutalną, złą prześladowczynią swego ojca, Madonna z dzieckiem na rękach nucąca kołysankę, staje się... niemal gwiazdą estradową, a z czasem kobietą lekkich obyczajów...

„Galileusz" — to nie tylko poważny, wymagający wielkiego skupienia spektakl. Jeśli pierwszy akt — historia życia Galileusza — coś sugeruje i coś udowadnia, to druga część jest całkiem inną sztuką, fantasmagorią. Postaci grają i nagle zaprzeczają swoim słowom, wypowiadanym w pierwszym akcie. Następuje mistyfikacja akcji.

Ten spektakl Rimasa Tuminasa spotkał się z dobrą oceną — uznany został za najlepsze przedstawienie na Litwie w latach 1992/1993. A aktor Sigitas Račkys, występujący w roli Galileusza, został najlepszym aktorem sezonu. W sztuce grają również inni znani aktorzy Wileńskiego Teatru Małego: E. Gabrėnaitė, J. Brogaitė, A. Dapšys, A. Žebrauskas, V. Šapranauskas, A. Chadaravičius, R. Bagdzevičius i inni.

„Galileusz", którego premiera odbyła się w październiku 1992 r. uczestniczył już (w kwietniu br.) w Międzynarodowym Festiwalu Teatralnym w fińskim mieście Vaasa.

Jak ten śmiały i zaskakujący spektakl ocenią widzowie LIFE?.. Ano, zobaczymy.

Liucija ARMONAITĖ

NA ZDJĘCIU: scena ze spektaklu.

Fot. **Gintaras Janavičius**

Jak zostać guwernantką

NOWE SPECJALNOŚCI OŚRODKA NAUKOWO-METODYCZNEGO

Pewna pani, która podlegając redukcji straciła pracę w ministerstwie, wcale się tym nie zmartwiła. Zapytana, jak da sobie radę, odparła rezolutnie: Każdy człowiek powinien mieć prócz podstawowej, prestiżowej pracy (fizyka, chemika, dziennikarza), jeszcze jeden „życiowy zawód" — masażystki czy pielęgniarki, cukiernika lub niańki.

Na ul. Žirmunu 143 (IV piętro) parę lat temu powstał Republikański Ośrodek Naukowo - Metodyczny, który stawia sobie za cel wyuczenie w ciągu kilku miesięcy najbardziej przydatnych w życiu zawodów. W czasach szerzącego się bezrobocia jest on wprost darem niebios. A o jego popularności świadczy fakt, że sam siebie utrzymuje, nie wymagając subsydiów państwowych.

Pisaliśmy o tym Ośrodku w ubiegłym roku. Jak powiedziała zastępca dyrektora pani Janina Rakšiene, pomogliśmy wielu młodym w znalezieniu swej drogi życiowej. Zapytani, skąd się dowiedzieli o tej czy innej specjalności wykładanej w Ośrodku, mówili, że z „Kuriera".

Chcemy pomóc również tegorocznym absolwentom szkół średnich, więc opowiemy o tej placówce. Można tu zdobyć zarówno tradycyjne zawody jak też całkiem nowe, których istnienie dyktuje samo życie.

A więc w Ośrodku można uzyskać dyplom: sprzedawcy w sklepie spożywczym (nauka trwa 5 miesięcy), sprzedawcy w sklepie artykułów przemysłowych (6 miesięcy), sprzedawcy sklepu mieszanego (7 mies.), rębaczy - sprzedawców mięsa (5 mies.), kucharzy (6—8 mies.), bufetowych (6 mies.), barmenów (6 mies.), cukierników (8—11 mies.), piekarzy (3 mies.).

Poza tymi zawodami w br. będą cztery nowe i o nich szerzej.

Wraca do łask postać znana nam jedynie z literatury — **ekonomki czyli pomocy domowej.** Kiedyś królowała po dworach, pobrzękiwała kluczami od spichrzów i spiżarń, na wszystko pilnie baczyła pilnując dobra właścicieli. Dziś takie gosposie potrzebne są dyplomatom, biznesmenom, szczególnie takim, w rodzinach których i mąż, i żona prowadzą interesy.

Do obowiązków gosposi należy pilnowanie porządku w domu, prowadzenie rachunkowości, sprzątanie, gotowanie, upiększanie domu itp. Aby móc wywiązać się z tego musi nauczyć się buchalterii, racjonalnego żywienia, kultury obcowania, estetyki bytu, zasad higieny, umiejętności okazywania pierwszej pomocy choremu, a nawet szycia. Musi też umieć smażyć konfitury, dziergać serwetki, krochmalić je, uruchamiać różnego rodzaju nowoczesny sprzęt kuchenny — kombajny, sokowirówki, młynki itp. Bo przecież wchodząc do nowoczesnej kuchni pani ambasadorowej nie będzie prosiła o nauczenie korzystania z kuchenki mikrofalowej.

Nauka zawodu pomocy domowej - gosposi trwa sześć miesięcy (początek 1 września), a kurs kosztuje 3 tys. talonów miesięcznie. Sporo to, ale za to jaki wspaniały fach będzie miała kobieta w ręku! To się tylko wydaje, że pranie, gotowanie są czynnościami wessanymi z mlekiem matki. Są poza tym uniwersalne gosposie, które mogą podpowiedzieć swemu panu nawet niektóre tajemnice protokołu, chroniąc go od różnych gaf.

Innym nowym zawodem jest **specjalista ds. organizowania przedsiębiorstwa produkcyjnego lub żywienia zbiorowego.** Ten zawód jest dziś pilnie poszukiwany. Osoba, która go posiadła, wie, gdzie i jak należy zarejestrować nowe przedsiębiorstwo, jak zorganizować produkcję, gdzie co taniej można kupić. I to się tyczy zarówno małego kiosku jak też dużego zakładu.

Do nowych zalicza się również **rzemiosło artystyczne** — tkactwo, robienie na drutach, szydełkowanie, haftowanie. Wielką pomoc w stworzeniu bazy naukowej dla tej specjalności okazali wykładowcy Akademii Sztuk Pięknych, mistrzowie ludowi. To oni zgromadzili potrzebne maszyny, pomoce poglądowe. Na tym wydziale poza zajęciami praktycznymi, uczniowie dowiedzą się też podstaw historii sztuki, modelowania.

Wreszcie całkowicie nowa specjalność — **zawód guwernantki - wychowawczyni.** Skorzystają z niego przeważnie pedagodzy, którzy stracili pracę i nie wiedzą co z sobą począć. W związku z tym Ośrodek będzie podtrzymywał stałe kontakty z Giełdą Pracy. Bezrobotni nauczyciele zdobędą w Ośrodku nawyki pracy z dziećmi różnego wieku, zapoznają się z nowoczesnymi zabawkami i grami, zgłębią psychikę dziecka, nauczą się kwiaciarstwa, poznają podstawy estetyki, aby móc zaszczepić maluchom umiłowanie piękna i przyrody.

Takie są nowe zawody, które można zdobyć w Ośrodku Naukowo - Metodycznym w Wilnie. Instytucja ta kształci w ten sposób bardzo potrzebnych specjalistów, których wartość była dotąd lekceważona. W nowych warunkach staną się oni znów potrzebni i szanowani.

Chętni zasięgnięcia szczegółowej informowacji mogą zatelefonować pod nr. 76-25-31, 77-67-07, 76-09-47, 77-67-12.

Barbara ZNAJDZIŁOWSKA

NA ZDJĘCIU: tak ładnie się uśmiechać nauczą was w Ośrodku Naukowo - Metodycznym. A to też sztuka.

Rozmaitości

✦ Zamożną publiczność i prasę zadziwiła aukcja w jednym z ...ów Rio de Janeiro. Zainteresowanie wzbudziło to, że prócz ...ów jubilerskich mistrzów ... w., pięknej porcelany, obrazów malarzy światowej sławy, na wyprzedaż trafiło zdjęcie „króla" piłki nożnej Pelego ...oju Adama". Szczególna ...ość zdjęcia polega na tym, że zawiera dedykację legendarnego piłkarza, będącego obecnie ...enem. Między innymi, na tym zdjęciu Pele nie jest sam. Towarzyszy mu inny słynny kiedyś piłkarz Franz Beckenbauer.

...k powiedział jeden z przyjaciół Brazylijczyka, sensacyjne ...cie zostało wykonane w ... r., gdy obaj piłkarze grali w nowojorskim klubie „Kosmos".

✦ Co roku na Cyprze mieście Limassol odbywa się tradycyjny festiwal wina na cześć wesołego starożytnego Boga Bachusa.

Cypryjczycy kontynuują tradycje przodków, którzy dbali o poziom winiarstwa, że ...wysepkę wspomina się w ...tych historycznych dokumentach jako ojczyznę wina. ...e winogrona, brendi i wina stanowią znaczną część eksportu Cypru. Swoiste warunki klimatyczne umożliwiają hodowlę dziesiątków różnych gatunków winogron. Do niedawna mieszkańcy Cypru co roku zbierali 160—180 ton dorodnych słonecznych owoców.

Festiwal na cześć Bachusa jest nadzwyczaj popularny. Jego uczestników wita olbrzymia figura chłopa-winiarza z butelką w ręku i hasłem: „Wypij, by żyło się łatwiej". Turyści mogą obejrzeć mnóstwo niezwykłych widowisk.

✦ W USA stworzono przyrząd do obrony przed atakującym psem. Wydaje on ultradźwięk o częstotliwości 25 tys. kiloherców. Człowiek nie słyszy go, a dla psa jest ten dźwięk nie do zniesienia. Nie zbliży się bardziej niż o 5 metrów i bardzo szybko ucieknie. Między innymi, nie wywiera to żadnego wpływu na zdrowie psa.

✦ Jeden z 6 uczniów klas X — XII (16—18 lat) szkół miasta Osaka jest na granicy alkoholizmu. Czterdzieście proc. młodzieży z tej grupy ryzyka zażywa alkoholu, by pokonać samotność i zły humor.

Badanie Narodowej Asocjacji ds. Problemów Alkoholizmu przeprowadzone wśród 697 uczniów obojga płci również wykazało, że 26 proc. uczniów ani razu nie próbowało alkoholu.

39 proc. potencjalnych alkoholików zwierzyło się, że po raz pierwszy pili alkohol w celu poprawy nastroju. 40 proc. uczniów pijących alkohol w celu kach umiarkowanych pierwszy raz po kieliszek sięgnęło z ciekawości.

Specjaliści-medycy obawiają się, że liczba alkoholików wśród młodzieży może wzrosnąć, gdyż w Japonii społeczeństwo dość przechylnie ustosunkowuje się do pijaków, a poważnej propagandy alkoholowej nie prowadzi się.

✦ Na jednym z lotnisk amerykańskich obsługa usłyszała w oddziale bagażowym „Boingu" miauczenie. Okazało się, że kot Feliks, którego tu znaleziono, od dawna „jest poszukiwany". Zdążył tym samolotem przelecieć 290 tys. kilometrów. Czym się żywił w ciągu tego czasu — pozostaje tajemnicą.

✦ Żółty deszcz i różowy śnieg można było zaobserwować w niektórych rejonach obwodu czytyjskiego. Jak zakomunikowali miejscowi meteorologowie, takie niezwykłe opady przynosi na Zabajkale cyklon, powstały przed kilkoma dniami nad pustynią Gobi w południowej Mongolii. Do chmur trafiły tam drobne ziarenka piasku, które też nadały barwę opadom. Meteorologowie zapewnili, że taki cyklon nie stanowi zagrożenia dla człowieka. Promieniowanie w Czycie i jej okolicach nie zwiększyło się.

✦ Spowodowane przez silne ulewy powodzie zniszczyły znaczną część stolicy Nikaragui, podała telewizja meksykańska. Według wstępnych danych, żywioł spowodował śmierć trzech osób, jeszcze trzy uważane są za zaginione bez wieści. Ulewy z gradem uszkodziły trzy czwarte budynków w Managui. Największe straty poniosły dzielnice biedoty, gdzie strumienie wody, a także sztormowe porywy wiatru całkowicie lub częściowo zniszczyły większość budynków. W związku z uszkodzeniem transformatora i sieci kablowej do wielu rejonów nie dociera energia elektryczna.

Według doniesień prasy przygotował
Zbigniew MARKOWICZ

Na dzień 13 maja
BIERZEMY PODRÓŻNYCH

DO WARSZAWY (11 USD), DO WIEDNIA (50 USD), DO WENECJI (100 USD).

ZAPRASZAMY DO WŁOCH 10 czerwca: 7 dni wypoczynku nad Morzem Adriatyckim i 2 dni w Rzymie, 5 wycieczek: Wenecja, Florencja, Rzym, Rawenna, Rimini.

Zwracać się: Vilnius, 76-25-17 od 10.00 do 14.00, ZSA „FESTA".

(Zam. 2075)

STALE ORGANIZUJEMY
2-3-DNIOWE WYCIECZKI
KOMERCYJNE DO POLSKI
ZAPRASZAMY!
Zwracać się: Vilnius, 22-42-45, 22-34-55.

PILNIE SPRZEDAJĘ

4-pokojowe mieszkanie w Nowej Wilejce, 5 piętro, 13 tys. dolarów.

Zwracać się: Vilnius, tel. 67-41-66, dzwonić od godz. 20 do 22.

(Zam. 2076)

ORGANIZACJA
KUPUJE CZEKI
INWESTYCYJNE

Zwracać się: Vilnius, tel. 63-79-75 w godz. od 9.00 do 18.00.

(Zam. 2024)

WEDŁUG
STALE
KORZYSTNEGO
KURSU
SKUPUJEMY
CZEKI
INWESTYCYJNE.

Zwracać się: Vilnius, tel. 65-01-15.

(Zam. 2072)

DROGO SKUPUJEMY
CZEKI INWESTYCYJNE

Płacimy od razu.

Zwracać się: Vilnius, Jasinskio 1/8, tel. 22-31-70 od godz. 9 do 13 i od 14 do 19 w dniach pracy.

(Zam. 2035)

PO WYSOKIEJ CENIE

skupujemy czeki inwestycyjne na Wileńszczyźnie.

Zwracać się: Vilnius, Kalwarijų 62 (naprzeciw rynku), tel. 73-21-72 od godz. 9 do 17.

(Zam. 2043)

Sklep jubilerski
„RUBINAS"
DROGO SKUPUJE

złoto, platynę wszystkich prób.

Zwracać się: Vilnius, Pylimo 29, tel. 22-32-50.

(Zam. 1970)

Po wysokiej cenie
SKUPUJEMY
czeki inwestycyjne.

Zwracać się: Vilnius, tel. 65-28-91.

(Zam. 2009)

SPRZEDAJE SIĘ

katalog lotewskich firm, przedsiębiorstw.

Zwracać się: Vilnius, tel. 73-10-34. (Zam. 2056)

DZIEWCZYNA
WYNAJMIE POKÓJ.

Telefonować: Vilnius: 35-91-23 od godz. 20.

(Zam. 2064)

KUPUJĘ

różnorodny nikiel, pallad, rod.

Zwracać się: Vilnius, tel. 64-12-95, 64-16-37, wieczorem — 64-20-12. (Zam. 2015)

Ekrany

VILNIUS — „Młoda lady Chatterley" (USA) — o 11.30, 13.20, 15.10, 17, 18.50, 20.40. W foyer — wystawa fotografii kolorowej **„Brat przeciwko bratu"** (wojna na ziemi byłej Jugosławii).

DRAUGYSTE — 11, 12, 15, 16.V — **„Ująć żywego lub martwego"** (USA) — o 19.00. **„Aniołek-mściciel"** (USA) — o 17.00.

AUŠRA — „Wiara" (Indie, 2 serie) — o 10.30, 13, 15.30, 18, 20.30.

PERGALE — „Namiętności w kajdanach" (USA) — o 12, 14, 16, 18, 20.

Kalendarium

* Wtorek (11.V) jest 131 dniem 1993 r. Do końca roku 234 dni.
* Znak Zodiaku — Byk.
* Imieniny: Alberta, Franciszka, Igi, Ignacego, Jakuba, Miry, Mirandy.
* Wschód Słońca — 5.22, zachód — 21.11. Długość dnia 15 godz. 49 min.

Pogoda

Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 11 maja nieznaczne zachmurzenie, bez opadów, wiatr słaby. Temperatura 19—24 stopnie.

12 maja bez opadów, temperatura w nocy 5—10, w dzień 19—24, 13 maja lokalne opady deszczu, temperatura w nocy 9—14, w dzień 22—27 stopni.

Telewizja

WTOREK, 11 MAJA

LTV

9.00 — Program dnia. 9.05 — Telegiełda. 9.15 — 01... 02... 03. 9.45 — Studio sportowe. 10.10 — Morze. 18.00 — Wiadomości. 18.10 — Pół godziny po lekcjach. 18.40 — Koncert. 19.00 — Wiadomości (ros.). 19.10 — Okno. 19.40 — Film dok. 20.05 — Poezja śpiewana. 20.30 — Dobranocka. 21.00 — Panorama. 21.30 — Serial Angielskiej TV „Miasto kapitału". 22.30 — Dziennik LIFE.

Warszawa

10.00 — Wiadomości. 10.10 — Mama i ja. 10.25 — Domowe przedszkole. 10.50 — Porozmawiajmy o dzieciach. 11.00 — „Kapitan Conrad" (4) — serial prod. francusko-polsko-hiszpańskiej. 12.00 — Giełda pracy — giełda szans. 12.15 — Przyjemne z pożytecznym. 12.30 — Kultura ludowa — konteksty. 12.45 — Klub Samotnych Serc. 13.00 — Wiadomości. 13.10 — Program dnia. 13.15 — 17.00 — Telewizja edukacyjna. 17.05 — Dla dzieci: „Tik-Tak." 17.50 — Muzyczna Jedynka. 18.00 — Teleexpress. 18.25 — „Bill Cosby show" — serial prod. USA. 18.50 — Test — magazyn konsumenta. 19.10 — Encyklopedia II wojny światowej — „Droga przez piekło". (2). 19.40 — Sejmograf — magazyn parlamentarny. 20.00 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 20.55 — 7 minut dla ministra pracy. 21.15 — „Życie" (1) — serial prod. japońskiej (50 odc.). 22.20 — Publicystyka kulturalna. 23.00 — Z życia wzięte — program publicystyczny. 23.45 — Wiadomości. 24.00 — Muzyczna Jedynka. 0.10 — Inne kino — twórczość Bogdana Dziworskiego. 0.55 — Gorąca linia.

Ostankino

4.55 — Program dnia. 5.00 — Dziennik. 5.20 — Gimnastyka. 5.30 — Poranek. 7.45 — Firma gwarantuje. 8.00 — Dziennik. 8.20 — Popatrz, posłuchaj. 8.40 — TV serial „Po prostu Maria". 9.25 — Filmy anim. 10.00 — Bramka. 10.30 — TV serial „Goriaczew i inni". (14). 10.50 — Ekspres prasowy. 11.00 — Dziennik. 11.20 — TV film fab. „Bataliony żądają ognia" (1—2). 13.35 — TV film dok. 14.00 — Dziennik. 14.20 — Program. 14.25 — Wiadomości komercyjne. 14.40 — Świat pieniędzy A. Smitha. 15.10 — Notes. 15.15 — Film anim. 15.30 — Stowarzyszenie dziecięcej TV. 16.10 — Rock. 16.50 — Technodrom. 17.00 — Dziennik. 17.20 — Program. 17.25 — Kanał „Ostankino". 17.50 — O pogodzie. 18.00 — TV serial „Po prostu Maria". 18.45 — Miniatura. 19.00 — Temat. 19.40 — Dobranocka. 19.55 — Reklama. 20.00 — Dziennik. 20.35 — Program. 20.40 — Film fab. „Dworzec Białoruski". 22.30 — Pieśń-93. Podczas przerwy — Dziennik. 23.55 — Kino na życzenie. 0.25 — Ekspres prasowy.

TV Rosji

7.00 — Wieści. 7.20 — Reklama. Program. 7.25 — Czas biznesmenów. 7.55 — Koncert poranny. 8.20 — Imiona. J. Liebiediew. 9.15 — Film anim. 9.25 — Prezentuje K-2. 10.20 — Wielki skandal. 10.55 — Paralele. 11.10 — Film fab. 12.40 — Sprawa chłopska. 13.00 — Wieści. 13.20 — Reklama. Program. 13.25 — Świat otwarty. 14.10 — Ginąca przyroda. 15.00 — Telegiełda. 15.30 — Wieści. 15.45 — Studio „Wzrost". 16.15 — Agencja „Kaukaz". 17.00 — Badania prowadzi dziennikarz. 17.30 — Wasze prawo. 17.45 — „Za mglistym Morzem Czarnym". 18.30 — Szeroki krąg. 18.45 — Święto co dzień. 18.55 — Reklama. 19.00 — Wieści. 19.20 — Reklama. 19.25 — TV serial „Santa Barbara" (165). 20.15 — Spotkanie z B. Okudżawą. 21.00 — Zew Wodnika. 21.55 — Reklama. 22.00 — Wieści. 22.20 — Mówią gwiazdy. 22.25 — Karuzela sportowa. 22.30 — Program EKS. 22.45 — Na sesji RN FR. 23.00 — TV kanał „Fortuna". 23.30 — Cichy dom.

ŚRODA, 12 MAJA

LTV

9.00 — Program dnia. 9.05 — Pod własnym dachem. 9.50 — Niemiecki serial kryminalny z cyklu „Starzec". 18.00 — Wiadomości. 18.10 — Stolica. 18.30 — Program dyskusyjny dla uczniów. 19.00 — Wiadomości (ros.). 19.10 — TV serial „Sąsiedzi". 19.35 — Piłkarskie mistrzostwa Litwy: „Žalgiris" — „Panerys" (II połowa). 20.15 — Jak założyć hotel w domu. 20.30 — Dobranocka. 21.00 — Panorama. 21.30 — Program MTV. 22.30 — Dziennik LIFE. 22.45 — Sala baletowa. 23.30 — Wiadomości wieczorne.

Warszawa

10.00 — Wiadomości. 10.10 — Mama i ja. 10.25 — Domowe przedszkole. 10.50 — Porozmawiajmy o dzieciach. 11.00 — „Śmierć ucznia" (1) — film obycz. prod. niemiec. 12.00 — Film dok. 12.30 — „Dalecy a bliscy" — [illegible] rodowych. 13.10 — [illegible] 17.00 — Program [illegible] 17.05 — Telewizja [illegible] „Wiem [illegible] 17.50 — [illegible] 18.00 — Muzyczna [illegible] „Życie" (2) — [illegible] pońskiej. 19.20 — [illegible] wego człowieka. [illegible] świat. 20.00 — [illegible] 20.30 — Wiadomości [illegible] Studio sport — [illegible] nej. 23.05 — [illegible] 23.30 — Piosenki [illegible] „Hajch life". 23.45 — [illegible] ści. 24.00 — Muzyczna [illegible] 0.10 — Gorąca linia [illegible] „Zabij mnie głupio" [illegible] prod. polskiej. 1.20 — [illegible] widzenia". (7-ost.) [illegible] 3.10 — To lubię [illegible] — Największe [illegible] wieku — „1939-[illegible] dia" (3) — film dok. [illegible]

Ostankino

4.55 — Program dnia. [illegible] Dziennik. 5.20 — [illegible] 5.30 — Poranek. 7.45 — [illegible] gwarantuje. 8.00 — [illegible] 8.20 — Wesołe [illegible] TV serial „Po prostu [illegible] 9.20 — Most bardzo [illegible] Koncert. 10.20 — [illegible] 10.50 — Ekspres prasowy [illegible] — Dziennik. 11.20 — [illegible] fab. „Bataliony żądają [illegible] (3—4). 13.35 — TV film [illegible] 14.00 — Dziennik. 14.20 — [illegible] gram. 14.25 — [illegible] 15.10 — Notes. 15.15 — [illegible] my anim. 16.00 — [illegible] dzy nami. 16.20 — [illegible] 16.50 — Technodrom. [illegible] Dziennik. 17.20 — [illegible] 17.25 — Kanał Ostankino [illegible] — Abecadło prywatności [illegible] — O pogodzie. 18.05 — [illegible] rial „Po prostu Maria" [illegible] — Piłkarskie mistrzostwa [illegible] „Torpedo" (Moskwa) — [illegible] mo" (Moskwa) [illegible] 19.40 — Dobranocka [illegible] Reklama. 20.00 — [illegible] 20.35 — Program [illegible] murem kremlowskim [illegible] Znajomość telewizyjna [illegible] Koncert mistrzów [illegible] czas przerwy — Dziennik [illegible] — L-klub. 0.30 — Ekspres sowy.

TV Rosji

7.00 — Wieści. 7.20 — [illegible] lama. Program. 7.25 — [illegible] dzi interesu. 7.55 — [illegible] koncert. 8.10 — Zew [illegible] ka. 9.05 — Krzyżówka [illegible] — Sąsiedzi planety. [illegible] — U Ksiuszy. 10.35 — [illegible] nym czasie. Praki [illegible] 10.50 — Film fab. „Santa [illegible] bara". 11.40 — Show [illegible] artystów estrady. 12.40 — [illegible] stia chłopska. 13.00 — [illegible] 13.20 — Reklama. [illegible] 13.25 — 03. 13.55 — [illegible] szczęścia. 15.00 — Abecadło [illegible] riery. 15.15 — Sygnał [illegible] Wieści. 15.35 — [illegible] „Wzrost". 16.15 — [illegible] Wschód. 17.00 — Program [illegible] gijny. 17.30 — Wyspy [illegible] 17.45 — Gra wyobraźni [illegible] gabinet A. Kostina. 18.15 — [illegible] świecie auto. i moto [illegible] 18.45 — Święto co dzień [illegible] — Reklama. 19.00 — [illegible] 19.20 — Reklama. [illegible] Film fab. „Santa Barbara" [illegible] 20.25 — Stare filmy [illegible] — Reklama. 21.00 — [illegible] ka nożna. Podczas przerwy [illegible] — Wieści i Mówią gwiazdy [illegible] 22.45 — Na sesji RN FR [illegible]

ZSA „Grąża"

sprzedaje
w dowolnych ilościach
cement PC 400
luzem i w workach.
Zawiera długoterminowe
kontrakty na dostawę
cementu luzem.

Zwracać się: Vilnius, Žarijų 8,
tel. 47-02-62, 47-01-27, 47-01-33.

(Zam. 2051)

Dyżurni wydania:
Józef SZOSTAKOWSKI
Jan LEWICKI
Teresa ŻARK
Teresa STRUMIŁO
Aleksander SUROTKIN

KURIER Wileński

Dziennik społeczno-polityczny Sejmu i Rządu Republiki Litewskiej. Ukazuje się od 1 lipca 1953 r.

Nasz adres:
Laisvės pr. 60,
2044, Vilnius
Lietuvos Respublika

Kod 67218
Cena 9 talonów.
W Polsce — 1000 zł.
Zam. 1433
Nr rejestracji — 322.
Drukuje Państwowe Przedsiębiorstwo „Spauda"

TELEFONY: Redaktor — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, sekretarz odpowiedzialny — 42-79-49.

Działy: państwa i samorządu terenowego — 42-78-63, ekonomiczny — 42-78-54, etyki, rodziny i prawa — 42-79-64, prawnik — 42-75-76, szkolnictwa i młodzieży — 42-79-73, 42-69-86, życia politycznego — 42-78-81, życia wsi — 42-79-68, 42-78-90, stołeczny oraz aktualności — 42-79-77, handlu, usług i komunikacji — 42-79-56, literatury i sztuki — 42-79-88, felietonów i sportu — 42-90-63, listów — 42-69-65, komercyjny oraz organizacyjny — 42-72-70, korespondenci: na rejon wileński — 42-78-90, 45-03-95, solecznicki — 52-780, święciański — 44-21-46, trocki i szyrwincki — 62-42-67, fotokorespondenci — 42-90-81, tłumacze — 42-90-60, 42-72-71, stylisci — 42-72-92, maszynistki — 42-77-72.

Redaktor Zbigniew RAŁCEWICZ

Usługi XERO — powielanie [illegible] nych dokumentów — pr. Lai[illegible] 11 piętro, pokój 1102. Czynne [illegible] do 17.00 w dniach pracy, tel. [illegible]

Biuro ogłoszeń i reklamy — [illegible] svės 60, 11 piętro, pokój [illegible] lefon — 42-69-63.